Nr. 317. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Środa 6 Sierpnia 1919.

Rok XXXVIII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ —„	72 „ —„	36 „ —„	12 „ —„
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ —„	72 „ —„	36 „ —„	12 „ —„
z dwurazową	156 „ —„	78 „ —„	39 „ —„	13 „ —„
W państwie niemieckiem	156 „ —„	78 „ —„	39 „ —„	13 „ —„
W innych państwach	168 „ —„	84 „ —„	42 „ —„	14 „ —„

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 5. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja 1. 5 i w **Biurze Piohna,** ulica Karola Ludwika 3.

Cena numeru 50 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 1·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 3·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po 5 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, sko nbinowany, pierwszy raz K 2·—. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Clemenceau.

Jest zjawiskiem naturalnem, że wszędzie po minionym paroksyźmie wojennym, dokonywa się przejście z podnieconego, wyjątkowego stanu bezprzykładnego wysiłku w okres normalnej pracy w sposób pełen wstrząśnień i niespodzianek. Anglia przechodzi stadyum niebezpiecznych przełomów socyalnych, które objawiają się potopem strajkowym, Amerykę wstrząsa walka rasowa, zrodzoną podobno na tle bolszewickiem, Francyę nurtują poważne fermenty niezadowolenia politycznego i ekonomicznego, które przybiera tam odcień walki osobistej, godzącej w twarde rządy premiera Clemenceau. Cała skrajna lewica, dyrygowana przez opozycyę socyalistyczną, wiele elementów lewicowych, zabarwionych burżuazyjnie, lecz związanych wielokrotnymi węzłami z dawnymi defetystami — wszystko to zawiera od czasu do czasu przymierze zaczepne, gdy sądzi, że nadeszła pora obalenia rządów znienawidzonego „Tygrysa". Pretekstów jest nie mało. Opłakany stan francuskiej emisyi banknotowej, ciężar długów wojennych, mający brzemieniem nowych, a radykalnych podatków obarczyć społeczeństwo, ledwo się budzące z narkozy wojennej, drożyzna, bez kwestyi mniejsza niż u nas, lecz silniej odczuwana przez drażliwą oszczędność umysłu francuskiego, to tarany, którymi opozycya bije w rząd Clemenceau, chowając w zanadrzu motyw istoty, to jest czysto polityczną rachubę i porachunek.

Szturmy przypuszcza się często. Niedawno temu, podczas nieobecności całej ławy ministrów, z wyjątkiem ministra aprowizacyi, Boreta, udało się opozycyi przeprzeć votum nieufności do rządu z racyi dyskusyi na temat drożyzny. Clemenceau złożył skompromitowanego ministra na ołtarzu opozycyi i z gabinetem, uzupełnionym przez wstąpienie znanego u nas p. Noulensa w miejsce Boreta, podjął walkę otwartą z opozycyą, walkę z której wyszedł zwycięsko, gdyż opowiedziała się za nim Izba poselska 289 głosami przeciw 176. Wygłosił przy tej sposobności wielką mowę polityczną, która zarówno maluje człowieka i jego temperament, jak rzuca ciekawe światło na dzieje polityczne Francyi w ciągu minionego roku i na jej rolę w kongresie pokojowym.

Bezpośredni asumpt do wystąpienia Clemenceau dała mowa posła Chaumet, niedawno jeszcze zwolennika większości, obecnie niecierpliwiącego się spadkobiercy. Jądrem jego krytyki było, iż Clemenceau nie spełnił powierzonego zadania, gdyż ani nie reprezentował Francyi skutecznie na kongresie, ani nie sprawował z należytą energią rządów. Była to pełna osobliwego napięcia chwila, gdy stary Clemenceau zerwał się do odpowiedzi. Mówił z niezwykłym temperamentem, ironicznie i wyniośle, namiętnie i dowcipnie. Wszystkie zalety tego niezwykłego umysłu skupiły się w słowach ważkich i wartkich, olśniewając blaskiem wymowy, siły, argumentu. Była to niezapomniana chwila, gdy z ust premiera padły, zduszone widocznem wzruszeniem słowa, skierowane pod adresem p. Chaumet: Gdybyś pan przeżył tak ciężkie chwile, jak ja przeżyłem, ręczę za to, że nigdyby z ust pańskich nie wyszły podobne zarzuty. Nie pozwoliłoby na to pańskie sumienie. — Dreszcz poszedł po całej Izbie, pamiętającej jeszcze grozę niedawno minionych czasów.

Dwie nuty zasadnicze dominowały w mowie Clemenceau. Nuta ekonomiczna, która dowodziła, że niepodobieństwem jest, by po pięciu latach wojny nastały odrazu, jak na skinienie różdżki czarodziejskiej, stosunki normalne. I nuta polityczna, rozpamiętywująca minione trudności, a podnosząca przedewszystkiem zagadnienia przyszłości, z których najważniejszem jest rozwiązanie Izby i rozpisanie nowych wyborów. Opozycya tego lęka się, by wyborów nie przeprowadzał jeszcze Clemenceau.

Wiadomo, czego się trzymać — mówił osiwiały w bojach parlamentarnych premier francuski. Chodzi o obalenie rządu. Nie byłaby to operacya trudna, gdyż rząd, o ile o mnie chodzi, usunie się chętnie, jeśli nabędzie pewności, że p. Chaumet obejmie po nim spadek. Postaram się rozpatrzyć jego zarzuty, a stawiał ich wiele, w niewielu słowach, a z wielką biegłością. Przedewszystkiem nie sprawowałem rządów. Zbyt jestem dumny, by odpowiadać na to. Lecz proszę przeczytać dzienniki tej opozycyi, do której pan Chaumet niedawno temu jeszcze nie należał. Przekona się pan wówczas, że rządziłem. Przekona się pan, że, broniąc wolności i wszystkich praw obywatelskich, potrafiłem równocześnie zapewnić porządek w kraju, podnosząc się przeciw tym, którzy wiedli nas w zagładę. Ci ludzie spotkali mnie na swej drodze. Pewnego dnia zjawiłem się na tej trybunie i rzuciłem stawkę, od której zawisły losy wojny. Gdybym jej nie rzucił wówczas, wojny nie możnaby wygrać. I to się nazywa, że nie rządziłem. Gdybyś pan przeżył tak ciężkie chwile, jak je przeżyłem, ręczę, że nigdyby z ust pańskich nie padły takie słowa. Nie pozwoliłoby na to pańskie sumienie.

Lecz nie broniłem dostatecznie Francyi na konferencyi pokojowej. Niepojętą jest rzeczą, jak coś podobnego twierdzić może człowiek, który nie ma wyobrażenia, najmniejszego wyobrażenia o tem, co się działo na konferencyi, który nie wie, że byłem całkowicie skrępowany zasadą jednomyślności. Robiliśmy pokój w wielu, **gdyż nie walczyliśmy sami, gdyż zwycięstwo nie jest naszem wyłącznem dziełem. Zwyciężyliśmy we czterech i we czterech wypadło** tworzyć pokój, z krajami o interesach sprzecznych z ludźmi, wielbicielami Francyi, lecz niemniej przeto zobowiązanymi do obrony interesów, które związane są z najbardziej żywotnemi sprawami ich krajów. Och, nie rządziłem! Och, nie rządziłem! Śmierć moja blizka; pan mnie z pewnością przeżyje, czego mu z całego serca życzę. Dowie się pan kiedyś, co się działo na konferencyi i pożałuje pan wypowiedzianych słów. Ale ja to wiem, że rządy moje przetrwały burzę, największą z burz, które oglądał świat. P. Chaumet pierwszy rzucił we mnie oskarżeniem. Pojąć tego nie mogę.

Zarzuca mi się dobór osób, pomagających mi w pracy. Nie wybrałem sobie tych, których powołać należało. Jakiemiż zasadami kierowałem się w tej olbrzymiej pracy? Odpowiedź prosta. Dobierałem sobie współpracowników najwybitniejszych, jakich mogłem znaleźć. (do lewicy): Żałuję, że nie było was między nimi.

Jeśli panowie czytali ów tom trakatatu pokojowego, który liczy kilkaset stron, jeśli zastanowiliście się nad tem, jakiego ogromu pracy we dnie i w nocy trzeba było, by łączyć warunki logicznie, pogodzić wszystkie sprzeczności i wszystkie kompetencye — może okrzyki wasze byłyby mniej hałaśliwe. Nie wymieniam swych współpracowników, lecz mogę powiedzieć, że niejeden z nich dokonał dzieła, któremuby może nikt inny nie podołał.

Jest rzeczą oczywistą, że nie dopięliśmy wszystkiego, co nam było potrzebne. Lecz jest nie mniej oczywistą, że to nie od nas zawisło. Broniono interesów Francyi w warunkach, które nie zawsze rokowały wynik wreszcie osiągnięty, gdyż na kilka dni jeszcze przed podpisaniem pokoju trzebaby było całą dyskusyę rozpocząć na nowo, wszystko zmieniać od pierwszego do ostatniego słowa.

Myliłem się. Popełniałem błędy. Pan jesteś młody. Ma pan czas przed sobą. Popełni ich pan więcej niż ja jeszcze przed swą śmiercią popełnić zdołam. Dziś był już początek. Gratuluję.

Jakież z tego wszystkiego wnioski. Bardzo proste. Ludzie, którzy nie wierzyli w naszą wojnę, nie wierzą teraz w nasz pokój. Napotykam na tę samą opozycyę. Twierdzę to i nigdy tego nie zapomnę, że spotkał mnie ten sam interdykt w dniu, gdy wstępowałem na tę trybunę. Głoszono wówczas, że stanowię niebezpieczeństwo dla obrony narodowej. Dziś podnoszą się przeciw mnie ci sami ludzie, którzy śmieli coś podobnego głosić i ci, którzy myśleli tak samo lecz milczeli.

Skończyła się wojna. Nadciąga pokój, kończy się akcya obecnego rządu. A więc proszę p. Chaumet o szczyptę cierpliwości. Pojmuję szlachetną krewkość młodego polityka, lecz obalać rząd dzisiaj — nie mówię tego we własnej obronie — obalać go teraz, zanim zdał sprawę Izbie z dokonanego dzieła, nie jest tem samem, co uczynić to za trzy miesiące.

Dodać muszę jedno, czego odemnie nie żądano. Nazajutrz po ratyfikacyi pokoju, zjawię się na tej trybunie, jeśli będę przy władzy i złożę ustawę, która puści w ruch aparat wyborczy. Obecna sytuacya polityczna Francyi wymaga, by wszystkie ciała przedstawicielskie odnowiły się w najkrótszym czasie. Wybór nowego prezydenta republiki odbędzie się w lutym. — Nikt z jego elektorów nie może nie wyjść z nowej urny wyborczej. Niech kraj przemówi, niech zadecyduje o swych losach.

Gdyby to leżało w mojej mocy, ukłoniłbym się wam najpiękniej zaraz po skończeniu wojny i z jaką przyjemnością! Lecz powiedziano mi: Prowadziłeś wojnę, znasz mężów stanu państw sprzymierzonych, musisz z nimi prowadzić układy. Sprzeciwiałem się temu jak mogłem. — Wreszcie uległem. Czyż sądzicie, że uczyniłem to dla przyjemności, by dzień w dzień przez pięć, sześć, siedem lub ośm godzin zasiadać na konferencyi pokojowej, prowadzić nie kończące się nigdy konwersacye, na temat nigdy nie wyczerpany, zawsze brany od początku. Zaprawdę, mało mnie znacie, panowie. Słusznie, czy niesłusznie — musiałem ustąpić naleganiom. Oto moje ostatnie wyznanie. Osądźcie sami, czy postąpiłem źle lub dobrze. Chciałem was o to zapytać z okazyi traktatu. Lecz niecierpliwość p. Chaumet, przyspieszyła rzecz, z czego się tylko cieszę.

Są przekroje faktów i stanów, które działają jak snop światła. Taką jest mowa Clemenceau. Oświetla człowieka, oświetla ludzi, daje w retorycznym skrócie więcej, niż uczona analiza, daje wrażenie migawkowe dzisiejszej Francyi, wrażenie instruktywne i głębokie.

Rumuni wkroczyli do Budapesztu.

Praga, 5 sierpnia. (PAT). Czeskie Biuro Prasowe donosi: Czeski podpułkownik Romanelli zawiadomił nowy rząd budapeszteński, że powiodło mu się przekonać Rumunów o bezcelowości dalszych wojskowych operacyi. Komendant wojsk rumuńskich oświadczył jednakże w niedzielę przed południem, że rozkaz wstrzymania operacyi został zmieniony i że ze strategicznych względów wojska rumuńskie będą postępowały naprzód. Dalsze pertraktacye z Rumunami doprowadziły do tego, że Rumuni zrezygnowali z marszu do Budapesztu, **zażądali jednakże pomieszczenia dwóch pułków piechoty rumuńskiej w mieście. Temu żądaniu Rumunów stało się zadość.** W najbliższych dniach przybędzie do Budapesztu 5000 żołnierzy koalicyjnych. Potem wkrótce zostanie czerwona gwardya rozbrojona i zdemobilizowana. Celem utrzymania porządku w mieście pozostało narazie pod bronią 4000 czerwonych gwardzistów.

Wiedeń, 5 sierpnia. (Tel. pryw.). »Die Republik« donosi z Bukaresztu: Rumuńskie biuro prasowe ogłasza następujący komunikat: Przybycie wojsk naszych do Budapesztu powitała ludność węgierska z ogromnym entuzyazmem. Oficerów darzono kwiatami. **Ludność Budapesztu wdzięczna jest Rumunom za uwolnienie stolicy z pod teroru bolszewickiego.**

Praga, 5 sierpnia. (PAT). Czeskie Biuro prasowe donosi: Żołnierze rumuńscy zostali pomieszczeni w Budapeszcie w centrum miasta w koszarach. Generał Ruresco zamieszkał w hotelu Rio. Przed hotelem ustawiono wartę rumuńską.

Wiedeń, 5 sierpnia. (PAT). „Neues Wiener Tagblatt" podaje niesprawdzoną wiadomość z kół kolonii węgierskiej w Wiedniu: Wczoraj o godz. 2 wkroczyły razem z Rumunami białe wojska rządu szegedyńskiego do Budapesztu.

Przed zmianą gabinetu.

Wiedeń, 5 sierpnia. (Tel. pryw.) Z Budapesztu donoszą: Sytuacya polityczna przedstawia się dziś w sposób następujący: Koalicya oświadczyła, że żądać będzie bezwzględnie wykonania warunków zawieszenia broni i demobilizacyi armii, a zresztą w wewnętrzne stosunki Węgier mieszać się nie będzie.

Obecny rząd prowizoryczny na żądanie powyższe się zgodził i postanowił je wypełnić w całości. Pomimo tego stanowiska rządu węgierskiego posunęła się armia rumuńska naprzód i zatrzymała się w odległości kilku kilometrów przed miastem. W samym **Budapeszcie stoją już załogą 4 pułki rumuńskie. Armia czeska rozpoczęła równocześnie pochód,** prawdopodobnie w tym celu, by zabezpieczyć korzystne stanowisko podczas rokowań pokojowych z Węgrami.

Koalicya czyni starania, by rząd obecny ustąpił miejsca rządowi koalicyjnemu. To życzenie koalicyi spełni rząd prawdopodobnie **dziś lub jutro.**

Z drugiej strony przyjąć można, że z obecnego rządu szegedyńskiego nikt w skład nowego gabinetu nie wejdzie. **Nowy gabinet składać się będzie z przedstawicieli robotników, obywateli i rolników.** Rząd szegedyński wysłał na Budapeszt 5 tysięczną armię, składającą się przeważnie z oficerów i podoficerów. Z polecenia koalicyi zatrzymała się armia ta przed Budapesztem.

Wiedeń, 5 sierpnia. (Tel. pryw.). »Tel. Com.« donosi, że w skład nowego rządu węgierskiego nie wejdą komuniści; w szczególności wstąpią Garbai i Agoston.

Wiedeń, 5 sierpnia. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi: Były minister oświaty w gabinecie Karolyego i przywódca narodowej radykalnej partyi Karolyego, **Martin Lovassy,** przybył dzisiaj **do Wiednia, powołany przez misyę koalicyjną. Lovassy prawdopodobnie odegra ważną rolę w rozwikłaniu sytuacyi.** Dalej donosi korespondent „Express", że gabinet węgierski jest częściowo już zrekonstruowany, mianowicie Martin Lovassy, tudzież Stefan Szabo, prezydent związku chłopów, zostali wezwani do wstąpienia do gabinetu. Dalej donoszą dzienniki, że z Szwajcaryi przybyli Juliusz Andrassy, Ernest Garomy i Wilhelm Vaszony do Wiednia.

O zniesienie rozporządzeń bolszewickich.

Wiedeń, 5 sierpnia. (PAT). Węg. biuro kor. donosi z Budapesztu: Rada ministrów odbyła w niedzielę popołudniu posiedzenie, na którem uchwaliła, by ministrowie resortowi zbadali wszystkie rozporządzenia poprzedniego rządu i przedłożyli na najbliższem posiedzeniu rady min. gotowe projekty, które z tych rozporządzeń mają być zniesione. W pierwszej linii **chodzi o rozporządzenie, dotyczące socyalizacyi domów.** Rozporządzenie to zostało anulowane.

Rozbrojenie węgierskiej armii.

Wiedeń, 5 sierpnia. (Tel. pryw.). »Abend« donosi z Paryża, że przedstawiciele Słowian i Rumunów żądają, by koalicya dokonała zupełnego rozbrojenia czerwonej armii węgierskiej, gdyż tylko w ten sposób usunąć można niebezpieczeństwo bolszewizmu, grożące państwom słowiańskim i Rumunii.

Demobilizacya.

Praga, 5 sierpnia. (PAT). Czeskie Biuro donosi z Budapesztu: Rada ministrów uchwaliła wczoraj demobilizacyę.

Bela Khun przed trybunałem.

Wiedeń, 5 sierpnia. (Tel. pryw.). »Tel. Com.« donosi z Genewy: Koalicya uchwaliła, iż Bela Khun stanąć musi przed sądem węgierskim pod zarzutem zdrady stanu i całego szeregu zbrodni, popełnionych na swoich współobywatelach.

Samuely mordercą Tiszy.

Wiedeń, 5 sierpnia. (Tel. pryw.). »Telegr.« donosi z Budapesztu, że były komisarz ludowy, Samueli, który popełnił przedwczoraj samobójstwo, **jest mordercą hr. Tiszy.**

O miejsce dla zwłok Samuelego.

Morawska Ostrawa, 5 sierpnia. (PAT). Czeskie Biuro donosi z Wiednia, że żydowska gmina wyznaniowa w Wiener Neustadt nie zgodziła się na pochowanie zwłok Tibora Samuelego na cmentarzu żydowskim w Wiener Neustadt. Wobec tego zwłoki Samuelego będą pochowane na cmentarzu żydowskim w Sauerbrunn.

Kradzieże bolszewickie.

Wiedeń, 5 sierpnia. (Tel. pryw.). »Acht-Uhr-Blatt« stwierdza, że znaczna część komisarzy węgierskich popełniła zwykłe kradzieże funduszów państwowych. Kwoty, znalezione przy Samuelim, były niewątpliwie przez niego skradzione także z funduszów państwowych. Przed kilku dniami aresztowano urzędników poselstwa węgierskiego, którzy skradli papiery wartościowe na pół miliarda koron i starali się je wysłać do Szwajcaryi.

Zacięte walki z bolszewikami.

Warszawa, 5 sierpnia. (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 3 sierpnia.

Front litewsko-białoruski. — **Nieprzyjaciel,** wzmocniwszy się świeżemi ze wschodnich frontów ściągniętymi oddziałami Łotyszów i marynarzy, **ponowił w nocy** z dnia 2 na 3 b. m. i w dniu 3 sierpnia **na całym froncie między puszczą Nalibocką a Wilejką ataki.** Szczególnie **ciężkie walki toczyły się na linii Słobódka—Wolna—Raków,** na północ od rzeki Wilczy nad rzekami Uranką i Rybczanką. Na innych odcinkach wzmocniona działalność artyleryi i mniejsze akcye bojowe.

Przegląd literacki.

(VII. Z wieku ośmnastego.)

Najbardziej bodaj zaniedbaną dziedziną przez badaczy przeszłości polskiej, jest historya kultury. Mieliśmy i mamy uczonych, zdolnych do roztoczenia szerokich malowideł przeszłości obyczajów, ducha, urządzeń Rzeczypospolitej, ale Wł. Łoziński był jedynym talentem, który w pewnym okresie życia się zdecydował twórczość powieściopisarza i estety zarzucić, aby oddać się wyłącznie temu przedmiotowi. — Uczonym, który jak nikt drugi jest powołany do skreślenia całokształtu kultury Polski przedrozbiorowej, jest Aleksander Brueckner — i każdy miłośnik rzeczy ojczystych musi się tego dzieła odeń domagać — oby ze skutkiem pomyślnym! Głośne nazwisko jako malarz kultury, zdobył sobie Kazimierz Chłędowski, ale rozpocząwszy działalność literacką pół wieku temu, jako badacz kultury polskiej, rozkochał się na ostatek we Włoszech słonecznych i im całe serce, wiedzę i kunszt pisarski oddał. — Nad obrazem kultury polskiej od połowy XVIII wieku pracuje od lat L. Krzywicki, wykładał też ten przedmiot na kursach naukowych warszawskich; niewiadomo, czemu dzieła dotąd nie wydał.

Jako historyk kultury miary niepośledniej zapowiada się Stanisław Wasylewski. Filolog — zdawało się — zakuty, jeden z najlepszych znawców »Króla Ducha«, potem dziennikarz-wesołek, jakich niewielu, odkrył nareszcie prawdziwą swą duszę artysty i badacza w zetknięciu z polskim »anciem regime«, zakończonym czemś smutniejszem, niż zgilitonowaniem króla, i po dwóch tomach szkiców luźnych, poświęca mu obecnie tom, stanowiący artystyczną i myślową **całość.** (»**Na dworze króla Stasia**«. Lwów—Kraków, nakładem Wydawnictwa Polskiego).

Pociąga ten czas pisarzy wielu — czas ten tragedyi, która w pudrowanym barcopie, haftowanym fraku i z kalamburem na ustach, menuetowym krokiem powiodła Rzeczpospolitą do grobu. Rozwodzi się nad nim parę tuzinów pamiętnikarzy, czerpią zeń gawędziarze od Rzewuskiego, komedyopisarze od Korzeniowskiego, malarze czasu i obyczajów od Kraszewskiego, kończąc na K. M. Morawskim. Wasylewski traktuje swą pracę, jako artysta, a kto obznajomiony z metodą naukową, pozna odrazu, że pod jego stylem lekkim, dowcipnym, kryje się moc faktycznej wiedzy, że luźne szkice są złączone organiczną budową myślową. Jakoż to, co Kraszewski dał był po swojemu, więcej w formie nieuporządkowanych notatek i materyałów, to młody autor daje z dojrzałą metodą, której towarzyszy również dojrzały rozmysł artystyczny. Metoda jego nie jest socyologiczną: z tego stanowiska scharakteryzuje nam wiek Krzywicki; nie chce badać genezy i prądów życia duchowego: czyni to »Przewrót umysłowy« Smoleńskiego; jest to metoda malarstwa charakterystycznego. Goncourtowie — nie Tajne. Przesuwa się przed nami szereg obrazów z życia ówczesnego, więc widzimy pięciu braci i siostrę króla; towarzyszymy królowi-jegomości przez jeden dzień życia powszedniego, by poznać jego pracowite próżniactwo; »wśród dworaków i dworek« bawimy i zaznajamiamy się z całą tą czeredą marszałków i szambelanów, kamerdynerów i trutniów, wydrwiwszy i intrygantów, uzupełnionych potem charakterystyką szarańczy cudzoziemskiej i bandy artystów, którzy obsiedli byli dekadenta na tronie, by pomódz mu w tanie śmiertelnym Republiki. — Osobny rozdział poświęcony obiadom czwartkowym, mającym ukazać — wraz z obrazem malarzy — króla z lepszej strony, a oczywiście odrębnego rozdziału wymagała »Sa Majesté l'amour. Rozpoczyna książkę charakterystyka »króla Stasia« i osobną — wieku »rokoko« (porządek powinien być odwrotny), kończy ją molowy akord: zmierzch rokoka.

Nie »wiek Stanisława Augusta« mamy przed sobą. Zaznacza autor, że brak w jego galeryi i pana Kościuszki i ks. Józefa i wielu najczcigodniejszych, bo też ściśle tematu się trzymał: tylko ludzi rokoko, nie na Fidyasza miarę — malował. A malował, jak przedmiot wymaga, stylowo. Opowiada z gracyą, cyfry i fakty spowija w hafty, charakterystyki ujmuje w antytezy, epigramy, dowcipy; głębsze prawdy przesypie się pudrem. Owładnął tym stylem causeura świetnie, nieraz jednak zdarzy mu się, co i jego bohaterom: dla zgrabnego »bon mot« poświęci prawdę. Dla »króla Stasia« ma wyraźną słabość i pisze o nim: »Gdyby w Zygmuntowskiej Rzeczypospolitej rządził, wielbilibyśmy go wśród najpierwszych pomazańców Polski. — Szkoda też wielka, że się nie urodził we Florencyi lub Rzymie renesansowym, tomy wielkie wydanoby o najpiękniejszym typie »l'uomo universale«; na innem miejscu zalicza go do tej samej rodziny, co Lorenzo de Medici Juliusz. Ale na st. 43 z perfumowanych słówek wyrywa się określenie króla szczerze polskie: »zajęcze serce!« Jakto! Wśród najpierwszych pomazańców Polski — za rodziny Juliusza II — zajęcze serce? Człowiek, którego cały świat, począwszy od kochanek, a kończąc na pazikach, oszukiwał i — Lorenzo de Medici? O wiele, wiele niżej, niż to czyni autor, musi się stawiać króla-Ciołka. Przesady też sporo w tem, co autor pisze o zasługach króla cywilizacyjnych. Co to za kultura, która nic nie miała do powiedzenia ni Staszicowi, ni Kościuszce, po której dziesiątki lat pracować Mochnaccy i Mickiewicze będą musieli, by się dokopać kultury... polskiej!

Zdarzają się autorowi pośliznięcia — stylowe, niemniej dał jedną z najładniejszych książek, jakie w ostatnich czasach u nas się pojawiły. Nakładca ze swojej strony dostroił się do treści i ubrał książkę w szatę wytworną, od papieru do winietek — rokokową. Całość podwójnie artystyczny pomnik grobowy nad światem, który tylko w oświetleniu artysty jest piękny. Albo — kto wie? Który może tylko w inny sposób się powtarza. Oto w naszych oczach. — można określić datę — także jeden świat został podcięty i ma się ku schyłkowi. Gdy potomni, wśród których magnatem będzie posiadacz 300 morgów, ziemi, będą czytali o czasie, w którym rodziny posiadały tej ziemi po dziesiątki tysięcy hektarów, bawiły się polowały, intrygi rodowe i karyerowiczowskie nazywały pracą »pro publico bono« — może będą doznawać tych samych uczuć, co my w tej galeryi Wasylewskiego!

Ażeby nie dać się olśnić szychowi i ujmującemu uśmiechowi rokoka polskiego, warto przeczytać znowu wyszłą w trzeciej edycyi książkę prof. Szymona Askenazego »Przymierze polsko-pruskie« (Warszawa. R. Wende i Sp). Warto i należy z mnóstwa innych względów. Książka znana, wiadomo, w czem jej znaczenie zasadnicze: autor pragnie w niej być tylko badaczem, historykiem dyplomatycznym uważa, że przymierze polsko-pruskie z roku 1790 było rzeczą nawskróś realną i zdrową, że potem uległo rozkładowi, poczem Prusy je gwałtownie »zabójczo«, wiarołomnie zerwały. Przeciw tym założeniom wymierzył był książkę prof. Dembiński, sporo nowego światła na rzecz z nowego stanowiska rzuca wyszła podczas wojny książka o drugim podziale Lorda.

Autor wspomina, że w miarę potrzeby rezultaty nowszych badań uwzględnił. Oto jeden z nowych przyczynków do charakterystyki Prus, które przynosi obecne wydanie: »Fryderyk W., chcąc koniecznie mieć zabezpieczoną sukcesyę tronu, a nie mogąc się doczekać syna od swojego synowca i następcy Fryderyka Wilhelma, zaś zarazem mało w tym względzie mając zaufania do swego brata, ks. Ferdynanda, dał bratowej, ks. Ferdynandowej, urzędowego kochanka w osobie pułkownika Schmettau. Gdy jednak z tego stosunku rodziły się same córki, kazał ks. Ferdynandowej po udanej ciąży podsunąć syna, sprowadzone umyślnie z Hamburga niemowlę płci męskiej, chowane odtąd przez lat kilka w rodzinie ks. Ferdynandostwa, jako ich syn prawy, a wtedy predystynowany sukcesor korony pruskiej. Skoro jednak nareszcie urodził się pierwszy syn ks. Fryderykowi, udano znowu śmierć owego podsuniętego dziecka, sprawiono mu udany pogrzeb i odesłano je z powrotem do Hamburga«...

Wiadomość ostatnia, tak charakterystyczna, pojawia się tu poraz pierwszy — przygodnie — w dopisku. Wartość dzieła polega oczywiście na czem innem — i wiedziała niebawem cenzu-

Front poleski. Nieprzyjaciel przy współdziało flotyli rzecznej zaatakował nasze oddziały w rejonie Dawid—Gródka. Po zaciętej ośmnastogodzinnej walce atak został odparty. Straty nieprzyjacielskie wynoszą przeszło 250 zabitych, między innymi wielu Chińczyków. Wzięliśmy jeńców i zdobyliśmy jedną łódź motorową.

Front galicyjsko-wołyński. — Spokój.

Zastępca szefa sztabu generalnego:
Haller, pułkownik.

Centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego.

Po kilkuletniej przerwie odbył się w tych dniach w Krakowie zjazd członków Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego, celem wysłuchania sprawozdania z działalności tegoż Związku az czas wojenny i ustalenia dalszego programu działalności instytucyi, która kończy obecnie 16 lat istnienia i odgrywa w przemyśle galicyjskim tę samą rolę, co Towarzystwo przemysłowców w byłem Królestwie Kongresowem.

Z ogłoszeniem mobilizacyi w roku 1914 przeważna część funkcyonaryuszów Związku została powołana do służby wojskowej, a biuro centralne przeniosło się ze Lwowa do Wiednia.

Z natury rzeczy w tym czasie działalność Związku musiała się ograniczyć przeważnie do interwencyi u władz wiedeńskich w niezliczonych konkretnych sprawach transportowych i paszportowych, w sprawach zwolnień przemysłowców, kierowników zakładów przemysłowych, urzedników i robotników od służby wojskowej, dla realizowania należytości za dostawy dla rozmaitych władz, dla zapewnienia galicyjskim przemysłowcom dostaw, w szczególności wojskowych i kolejowych, dla wyrabiania na ich rzecz pozwoleń wywozowych i t. p. Była to praca w ówczesnych znanych stosunkach mało wdzięczna a żmudna. Do tego z czasem przybyły bardzo ważne i rozległe zadania zapewnienia przemysłowi galicyjskiemu jakiegokolwiek zastępstwa w tworzących się centralach i wojennych Związkach gospodarczych (na przykład w wojennych Związkach dla przemysłu welnianego, bawełnianego, olejów i tłuszczów, odlewni żelaza i metali, w Komisyi dla żelaza i t. p.), oraz konsekwentna walka o przydziały surowców, materyałów i t. p.

W trzechleciu 1916—1919 znaczna część normalnych funkcyj Centralnego Związku gal. przemysłu fabrycznego przeszła była na Sekcyę przemysłową krajowego Urzędu odbudowy zarówno z natury rzeczy, jak i dlatego, że dyrektor Związku, dr Battaglia, był równocześnie kierownikiem tej sekcyi. Sekcya przemysłowa krajowego Urzędu odbudowy w myśl programu dra Battaglii udzielała pożyczek i subwencyj na odbudowę i uruchomienie zakładów przemysłowych i warsztatów rękodzielniczych, zakupywała materyały budowlane, maszyny, urządzenia kolejowe i materyały pomocnicze, celem dostarczenia ich przemysłowi po niskich cenach, starała się o przydział surowców, węgla i t. p. w centralach wiedeńskich, o przydział wagonów, o pozwolenia na import maszyn i t. p. z zagranicy, zwłaszcza z Niemiec, wreszcie o przydział jeńców i innych robotników; zorganizowała także niektóre gałęzie przemysłu, na przykład garbarstwo i kuśnierstwo. Sekcya przemysłowa zainwestowała w przemysł galicyjski przeszło 200.000.000 K. Po przewrocie politycznym, to jest w listopadzie 1918 roku, zakres działania Sekcyi przemysłowej krajowego Urzędu odbudowy jeszcze znacznie się rozszerzył. Stało się ono biurem Wydziału przemysłu, rękodzieł i handlu Polskiej Komisyi Likwidacyjnej, względnie Komisyi Rządzącej; na niej też wtedy głównie ciążyły mozolne starania o utrzymanie zakładów przemysłowych w ruchu mimo olbrzymich przeszkód i niebezpieczeństw, piętrzących się z zewsząd, a więc przedewszystkiem starania o węgiel i surowce. Urząd ten, kierując się ideami wytycznemi Centralnego Związku gal. przemysłu fabrycznego, dążył konsekwentnie i z pewnym skutkiem do usunięcia możliwie największej liczby przepisów, krępujących wolny obrót handlowy.

W całem tem trzechleciu (1916—1919) Ekspozytury Związku w Wiedniu, Krakowie i Lwowie rozwijały w dalszym ciągu intenzywną działalność interwencyjną na rzecz poszczególnych zakładów i całych gałęzi.

Ekspozytura wiedeńska miała najliczniejsze i najważniejsze sprawy do załatwienia w drodze osobistych interwencyj w ministerstwach, Centralach i t. p.

Wspomnieć tu wypada znowu o sprawach pozwoleń transportowych, zwolnień od służby wojskowej właścicieli, kierowników i funkcyonaryuszów fabryk, przydziału jeńców i robotników, przydziału, względnie liberowania surowców i półfabrykatów dla galicyjskich przedsiębiorstw przemysłowych, oraz dla krajowego Urzędu odbudowy, pozwoleń na wywóz, względnie przywóz maszyn i t. p. z zagranicy dla uruchomienia naszego przemysłu i t. p.

Agendy wiedeńskiej ekspozytury Związku wzrosły jeszcze od roku 1917, gdy krajowy Urząd odbudowy (Sekcya przemysłowa) poruczył jej zastępstwo swoich interesów wobec rządu wiedeńskiego, tudzież wobec wojennych organizacyj gospodarczych. Sprawy przydziału węgla dla przemysłu galicyjskiego, tudzież dla krajowego Urzędu odbudowy dawały wiedeńskiej ekspozyturze Związku bardzo wiele do czynienia. Ekspozytura wiedeńska brała też udział w miesięcznych obradach Komisyi dla rozdziału węgla przy byłem ministerstwie robót publicznych. Z powodu panujących naówczas trudności transportowych musiała ekspozytura starać się w drodze osobistych interwencyj w zarządach kopalń zarówno górnośląskich, jako też austryackich o efektywną dostawę przydzielonych ilości węgla.

Wiedeńska ekspozytura Związku zastępywała na terenie wiedeńskim także szczególne interesy miejskich Zakładów elektrycznych i miejskich Zakładów gazowych. Z dniem 1 kwietnia 1919 roku ministerstwo przemysłu i handlu na skutek starań dyrektora przemysłu i dlu na skutek starań dyrektora Związku przejęło sekcyę przemysłową kraj. Urzędu odbudowy w swój bezpośredni zarząd i przekształciło ją w swój Oddział małopolski. Działalność tego Urzędu została jednak znacznie ograniczona i ma obecnie raczej charakter likwidacyjny, niż twórczy. Udało się tylko zapewnić, że dawniej przyznane pożyczki i subwencye niemniej, jak należytości za dostawy będą zrealizowane.

Wobec tej zmiany charakteru powyższego Urzędu, oraz wobec ustąpienia dra Battaglii z jego kierownictwa nastała konieczność zreorganizowania aparatu Centralnego Związku gal. przemysłu fabrycznego, który obecnie musi znowu sam prowadzić działalność intenzywniejszą i szerszą, niż wtedy, gdy w znacznej mierze wyręczała go w tem Sekcya przemysłowa kraj. Urzędu odbudowy. Zwiększenie biur Związku i wyposażenie ich w siły fachowe jest też w pełnym toku. Obecnie Związek walczy przedewszystkiem o ulepszenie stosunków dostawy węgla dla przemysłu. Jest to praca drobiazgowa, a często syzyfowa. Dyrektor Związku przyczynił się wydatnie do powstania i uchwalenia ustawy o pomocy państwowej dla odbudowy gospodarstw wszelakich (a więc i przemysłowych), uszkodzonych przez wojnę. Dalsze studya i starania Związku idą w kierunku ułatwienia dowozu surowców z zagranicy, umożliwienia eksportu wyrobów przemysłowych, tak niezbędnego ze względu na walutę, wreszcie stworzenia racyonalnych stosunków cłowych.

Z inicyatywy Związku i obok niego powstała Małopolska Organizacya przemysłowo-społeczna dla kwestyi robotniczej.

W studyach i rokowaniach wstępnych znajduje się sprawa zrzeszenia centralnego wszystkich polskich związków przemysłowych.

Od czasu przewrotu politycznego interweniuje wiedeńska ekspozytura Związku, której kierownik p. Elters jest członkiem Polskiej Komisyi Likwidacyjnej w Wiedniu, na rzecz kraju, a zwłaszcza przemysłu krajowego przy likwidacyi central wojennych i dóbr demobilizacyjnych.

---

ra pruska, czemu nie pozwoliła na przedruk dzieła Askonazego podczas okupacyi. Jakoż nasuwa ono analogię i rozmyślania — na szczęście należące, wraz ze staremi Prusami, do przeszłości.

Ciekawą książkę z ośmnastego wieku wykopał prof. Henryk Mościski (»Tadeusz Morski«: Myśli o potrzebie i sposobach przysposobienia młodzieży do służby dyplomatycznej w Polsce. Warszawa. Księg. F. Hoesicka). Autor był ongi ostatnim przedstawicielem Rzeczypospolitej przy dworze — hiszpańskim; pobyt na najbardziej etykietalnym dworze nie pozbawił rezolutnego szlachcica zdrowego rozsądku, który dyktuje mu uwagi, także dzisiaj nieprzestarzałe. Tak na początku wpaja w adeptów dyplomacyi przekonanie: »jeśli między ludźmi w szczególności rzadko nader sama przychylność, wdzięczność, wspaniałość lub jakikolwiek zapał trwale stanowią względy, to już między narodami nie mają miejsca i mieć go nawet nie powinny«. W roku 1792 stawia już na jednem z pierwszych miejsc — obserwowanie widoków handlowych. Nie był Morski Machiavellem, z tem wszystkiem uwagi jego są godne czytania — w czasie, gdy w odrodzonej Polsce mamy tylu »dyplomatów«, ilu ś. p. Stańczyk wyszedłszy z bolem zębów na rynek krakowski, spotkał lekarzy.

Ładnie wydaną książeczkę poprzedza nader zajmujący szkic Henryka Mościskiego: O dyplomacyi polskiej.

W. F.

Godła i barwy Rzeczypospolitej Polskiej.

Pisma warszawskie donoszą:

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przyjęto następującą ustawę o godłach i barwach Rzeczypospolitej.

Art. I. Dopóki nie zostaną ustalone granice Państwa Polskiego, dopóki konstytucya nie określi godeł, barw państwowych, jak i tytułów urzędów i instytucyi państwowych, urzędy Rzeczypospolitej używać winny godel i barw według załączonych wzorów:

1. Herbu Rzeczypospolitej.

Za herb Rzeczypospolitej Polskiej uznaje się znak orła białego z głową zwróconą w prawo (dla patrzącego w lewo) ze skrzydłami wzniesionemi do góry, ze złotymi szponami, koroną i dziobem w czerwonem polu prostokątnem (wzór Nr 1). Szczegółowy rysunek orła państwowego ustali Rada ministrów na wniosek ministra kultury i sztuki.

2. Pieczęci Rzeczypospolitej. Za pieczęć Rzeczypospolitej Polskiej uznaje się pieczęć okrągłą z herbem Państwa na tle heraldycznem (wzór Nr 1, 2 i 3, odmiany: I — dla aktów prawnopaństwowych, II — dla Naczelnika Państwa, III — dla władz i urzędów państwowych).

3. Barw narodowych. Za barwy Rzeczypospolitej Polskiej uznaje się kolory biały i czerwony, w podłużnych pasach, równoległych, z których górny — biały, dolny zaś — czerwony (wzór Nr 5).

4. Chorągwi Rzeczypospolitej. Za godło Rzeczypospolitej przysługujące Naczelnikowi Państwa uznaje się chorągiew barwy czerwonej, przytwierdzonej do drzewca z herbem Rzeczypospolitej pośrodku (wzór Nr 4. Stosunek długości do szerokości chorągwi stanowi 8 : 5).

5 Flag dla dyplomatycznych przedstawicieli Państwa: konsulów, wicekonsulów, oraz handlowej bandery morskiej. Za flagę poselstw i konsulatów, oraz banderę handlową morską uznaje się chorągiew bez wycięcia o barwach państwowych, przytwierdzoną do ruchomego sznura na drzewcu z herbem Rzeczypospolitej w pośrodku białego pasa (wzór Nr 6a). Stosunek długości do szerokości chorągwi stanowi 8 : 5.

6. Chorągwi i sztandarów wojskowych pułkowych: Za chorągiew pułkową w piechocie uznaje się chorągiew białą, prawie całkowicie zajętą przez polski krzyż kawalerski barwy czerwonej, pośrodku którego w otoku liści wawrzynowych istnieje napis »Honor i Ojczyzna«. Po rogach chorągwi w wieńcach laurowych umieszczony jest Nr pułku. Chorągiew stanowi kwadrat, którego bok wynosi 1 metr. (wzór Nr 10). Na jednej stronie sztandaru pułkowego dozwolone jest zastąpienie przepisanego godła przez emblematy szczególne i napisy, podlegające zatwierdzeniu Naczelnika Państwa na wniosek Rady ministrów.

7. Flagi wojennej lądowej i bandery morskiej, oraz proporca i znaku polskiej marynarki wojennej. Za flagę wojenną lądową, oraz za banderę wojenną morską uznaje się chorągiew z wycięciem o barwach narodowych, przytwierdzoną do ruchomego sznurka na drzewcu z herbem Rzeczypospolitej w pośrodku białego pasa (wzór Nr 7a). Stosunek długości do szerokości chorągwi stanowi 8 : 5. Prócz bandery wojennej, która stanowi 8 : 5. Prócz bandery wojennej, ustanawia się następujące chorągwie okrętowe marynarki wojennej: a) proporzec, który wywiesza się na dziobie okrętu wojennego, o ile ten należy do pierwszych 2 klas okrętu, to jest ma większą pojemność i artyleryę. Proporzec przedstawia chorągiew prostokątną o barwach narodowych; na niej znajdaje się Polski Krzyż Kawalerski, w którego sercu umieszczona ręka z mieczem (wzór Nr 8). Stosunek długości proporca do szerokości tegoż stanowi 6 : 5. b) Znak, który umieszcza się na szczycie wielkiego masztu okrętu wojennego, dla oznaczenia, że okręt jest w służbie czynnej, pod dowództwem oficera polskiej marynarki wojennej.

Znak przedstawia wstęgę o barwach narodowych z Polskim Krzyżem Kawalerskim przy drzewcu (wzór Nr 9). Stosunek długości znaku do szerokości tegoż stanowi 25 : 1.

8. Flagi i godła poszczególnych ministeryów — projektowane w zgodności z niniejszą ustawą, ustala Rada ministrów na odnośne przedstawienie.

Art. II. Używanie przez instytucye niepaństwowe i osoby prywatne bez szczególnego zezwolenia ministra spraw wewnętrznych godeł, chorągwi i bander w postaci niniejszą ustawą przepisanej, oraz pieczęci z orlem, a także jakiekolwiek używanie godeł i barw państwowych w sposób, uchybiający czci, należnej Rzeczypospolitej, jest wzbroniony i podlega w drodze sądowej karze pieniężnej od 10 do 10.000 marek, albo karze aresztu od trzech dni do sześciu miesięcy, albo też obu tym karom razem, o ile inne ustawy cięższych kar nie przewidują.

Art. III. Wykonanie niniejszej ustawy z dniem jej ogłoszenia poleca się ministrowi spraw wojskowych, zagranicznych, wewnętrznych i sprawiedliwości.

Rozkaz Naczelnego Wodza na dzień 6 sierpnia.

Warszawa, 5 sierpnia. (PAT). Naczelny Wódz wydał pod datą 2 sierpnia następujący rozkaz: Żołnierze! Po upadku Polski każde pokolenie zrywało się do walki o utracony byt niepodległy, każde pokolenie słało na pola bitew żołnierzy jako przedstawicieli siły Ojczyzny, aby krwią serdeczną wpisali w księgę dziejów: „Jeszcze nie zginęła”. Ulegali pod przemocą, szli jak wierni żołnierze na śmierć, zaludniali mroźny Sybir albo ginęli w tułaczce po szerokim świecie. Po ostatniej klęsce 1863 roku zaległa nad Polską noc czarna niewoli, noc beznadziejna. Zdawało się, że już nowe pokolenie nie odważy się stanąć do walki, że zaborcy zatryumfowali na zawsze. Imię Polski zostało wymazane z pamięci świata, a naród poszedł na poniewierkę jak każdy niewolnik. Stanęło przed Polską w dzień wybuchu wojny światowej wielkie zagadnienie. Brat musiał iść na brata, syn miał strzelać do ojca, gdyż wojna między zaborcami słała setki tysięcy Polaków, aby walczyli przeciw sobie, nie za własną ich ziemię, lecz dla dobra swoich panów i zaborców. W tym ciężkim momencie w najswobodniejszej części Polski w Krakowie stanęła do boju garstka młodzieży, robotników i chłopów, aby w odpowiedniej chwili próbować walki nie pod obcymi, lecz pod własnymi polskimi sztandarami, aby umierać na polu bitwy nie jako żołnierz z pod obcego znaku lecz jako żołnierz polski. Było to w dniu **6 sierpnia**, gdy sformowana w ten sposób drużyna **pod moją komendą stanęła pod bronią, jako pierwsza kompania kadrowa przyszłych wojsk polskich**. Były to nowe narodziny żołnierza polskiego. W ciężkich przejściach na polach bitew w więzieniach i w obozach jeńców obchodzono tę rocznicę jako święto żołnierskie. Dziś, gdy po raz pierwszy w wolnej zjednoczonej Polsce nadchodzi dzień 6 sierpnia, ślę wam wszystkim, jako **najstarszy żołnierz obecnego pokolenia**, jako wódz naczelny wojsk polskich swoje pozdrowienie. Czy w samotnym patrolu, czy w okopach strzeleckich, czy przy ćwiczeniach w garnizonie, dnia tego wspomnijcie wszystkich tych naszych poprzedników, którzy zginęli na polach bitew, albo na poniewierce, wygnaniu i tułaczce światowej, a zarazem niech pierś wasza wzbierze dumą, żeście już **nie niewolnicy obcy, lecz swobodni obywatele wolnej ojczyzny, wezwani do obrony jej** przed wszelkimi zakusami jakiegokolwiek wroga. Żołnierze! Krew waszych przodków pisała w dziejach smutne **„nie zginęła”**, wy szczęśliwsi krwią **wasza piszecie „żyje” i „Zginąć nie może”.**

Rozkaz przeczytać wszystkim oddziałom wojsk polskich. **Piłsudski**, mp. naczelny wódz.

Obchód 6 sierpnia w Krakowie.

Prezydyum Rady miejskiej i obywatelsko-wojskowy Komitet obchodu 6 sierpnia ogłasza następujący

PROGRAM OBCHODU:

W wigilię uroczystości, tj. we wtorek, 5 bm. popołudniu odbędą się po wszystkich oddziałach wojskowych odczyty i pogadanki.

W środę, 6 bm. o godzinie 6 i pół rano odegrają pobudkę kapele wojskowe, przeciągając ulicami miasta.

O godz. 10 przed południem msza św. polowa na Błoniach w obecności całej załogi, przemówienie żołnierskie, założenie kamienia węgielnego pod pomnik Wolności, defilada załogi przed generalicyą w Alei 3 Maja naprzeciw parku dra Jordana.

Dla publiczności zachowane będzie na Błoniach miejsce wzdłuż Alei 3 Maja. Delegacye otrzymają osobne zaproszenia (niebieskie).

O godz. 4 popołudniu festyn żołnierski w parku dra Jordana.

Równocześnie w kinoteatrach przedstawienia żołnierskie z odpowiednim programem.

Wieczorem o godz. 6 w teatrze im. Słowackiego uroczyste przedstawienie opery „Straszny Dwór” Moniuszki, poprzedzone okolicznościowem przemówieniem.

Wieczorem o godz. 9 uroczysty raut w salach Kasyna wojskowego przy ul. A. Potockiego, na który będą wydawane osobne zaproszenia.

W dniu 5 i 6 bm. urządza Komitet pań w głównych punktach miasta przy stolikach sprzedaż pamiątkowych odznak i nalepek z podobizną Józefa Piłsudskiego.

Prezydum miasta wzywa właścicieli realności, by 5 i 6 bm. udekorowali domy chorągwiami o barwach narodowych i miejskich oraz właścicieli sklepów i biur, by lokali w dniu 6 bm. nie otwierali.

Gen. Kazimierz Sosnkowski, wiceminister spraw wojskowych, przybędzie jako przedstawiciel Naczelnika państwa z Warszawy do Krakowa we środę, 6 bm. o godz. 9 i pół rano, by uczestniczyć w obchodzie 6 sierpnia. W towarzystwie gen. Sosnkowskiego znajdować się będą uczestnicy „kadrówki strzeleckiej” pułk. szt. gen. Burkhart-Bukacki i adjutant Naczelnego Wodza rotm. Wieniawa-Długoszewski. Na dworcu przyjęty będzie przedstawiciel Naczelnika państwa przez generalicyę z honorami wojskowymi. W tym celu ustawi się na peronie delegacya oficerska i kompania honorowa z kapelą wojskową.

Dnia 6 bm. w południe w Kasynie oficerskiem odbędzie się obiad uroczysty ku uczczeniu gen. Sosnkowskiego. W obiedzie wezmą udział weterani 63 r. i delegaci „kadrówki”. Ciżami goście będą także w teatrze i na raucie.

Jak się dowiadujemy uchwaliła Rada delegatów robotniczych na zebraniu w poniedziałek odbytem, w środę, 6 bm. święcić uroczyście pięcioletnią a pierwszą w niepodległej Polsce rocznicę wymarszu Strzelców Piłsudskiego z Krakowa. W dzień ten robotnicy krakowscy będą świętowali i pracę we wszystkich zakładach zawieszą. Staną więc fabryki i warsztaty a sklepy będą zamknięte. O godz. 9 i pół rano zgromadzą się rzesze robotnicze w ul. Dunajewskiego, skąd udadzą się pochodem na Błonia, by uczestniczyć w mszy św. i poświęceniu kamienia węgielnego pod pomnik Wolności. O godz. 2 popoł. odbędzie się festyn ludowy w parku podgórskim.

W ten sposob pragną robotnicy zamanifestować w dniu „Święta żołnierskiego” duchową łączność z odrodzoną armią polską.

Demonstracye w Krakowie.

Kraków, 5 sierpnia.

Wczoraj w Krakowie od rana panowało wielkie wzburzenie z powodu braku chleba i wogóle pieczywa. Wiele rodzin do późnej godziny pozostało z tego powodu bez śniadania. Nie mogąc otrzymać chleba kobiety, które przez kilka godzin błądziły po mieście w daremnych poszukiwaniach, zbierając się na ulicach w gromadki, głośno dawały wyraz swemu oburzeniu z tego powodu.

Koło godziny 10 rano przybył do biur Komitetu walki z lichwą i Straży obywatelskiej w pałacu Larischa tłum, złożony z kilkuset ludzi, przeważnie kobiet, rozgoryczonych z powodu wielkiego niedostatku, jaki zawisł nad ludnością Krakowa skutkiem ciągłych braków w aprowizacyi miasta. Wzburzony tłum domagał się natychmiastowego wystąpienia władz przeciw winnym wygładzania ludności, podnosząc, że przedewszystkiem należałoby się uporać z procederem wykupywania przez przekupki i innych pośredników już przed rogatkami Krakowa wszelkich artykułów żywności, wiezionych przez włościan na targ. Wykupioną w ten sposób żywność puszczają wymienieni na pasek lub sami magazynują ją, by później sprzedać ją po wyższych cenach. Skutek jest ten, że na targu niczego nie można dostać lub po horendalnych cenach.

Demonstranci grozili, że jeśli władze nie przyczynią się do polepszenia sytuacyi aprowizacyjnej, to oni sami »zrobią porządek z paskarzami«. Urzędujący wówczas w pałacu Larischa komisarz policyi p. Marzec, zdołał taktownem wystąpieniem i perswazyami uspokoić wzburzonych, i powstrzymać ich od ekscesów przyrzekając, że władze dołożą wszelkich starać, by położyć kres orgii żywnościowej w mieście. Dziś wczesnym rankiem wyruszy poza rogatki miasta Straż obywatelska i policya, by przytrzymać i ukarać wszystkich wykupujących artykuły żywności. Również na targu czuwać będą wymienione władze, by nie przekraczano taryfy maksymalnej.

Część demonstrantów pociągnęła jeszcze do Krzysztoforów i do magistratu, żaląc się na swój ciężki los, poczem się zebrani rozeszli do domów.

Równocześnie przyłączyli się do grup demonstrujących po mieście gromadki uliczników i w kilku punktach miasta przyszło do ekscesów, zakończonych częściowem ograbieniem straganów z owocami, lub sklepików spożywczych, jak na Kazimierzu. Ekscesy te wkrótce, wobec wystąpienia policyi, ustały i zapanował porządek. Po południu demonstracya przybrała większe rozmiary i miała charakter zorganizowany. Znaczna liczba demonstrantów, przeważnie kobiet, zebrała się na ulicy Dunajewskiego przed lokalem Związków zawodowych i ruszyła stamtąd przez planty, plac Szczepański, Rynek, ul. Mikołajską na ul. Kopernika, gdzie się mieści delegatura krakowska ministerstwa aprowizacyi. Po drodze przyłączali się do tłumu caraz nowi demonstranci, ponieważ była to pora, kiedy robotnicy wychodzą z fabryk; w tłumie podnoszono żądania zarówno przydziału chleba, jak cukru, inni znowu żądali wypłaty asygnat zapomogowych. Tłum miał minę dość groźną, ale ponieważ na czele demonstracyi kroczyli mężowie zaufania partyi socyalistycznej i rady robotniczej, demonstracya została utrzymaną w granicach spokoju.

Cały pochód udał się pod gmach delegatury ministerstwa aprowizacyi, gdzie delegaci demonstrantów zostali przyjęci przez delegata p. Kucharskiego. Ten oświadczył delegacyi, że jeszcze w tym tygodniu będzie wydane po 1 klg. chleba na głowę, oraz po pół klg. cukru (w połowie białego i melasy), że wydany zostanie zakaz podawania mleka i kawy białej w kawiarniach; prawdopodobnie i ciastek; co do ziemniaków, to są one już w drodze z Poznania.

Gdy deputaci wyszli z powrotem do demonstrantów i powtórzyli demonstrantom te przyrzeczenia delegata Kucharskiego, demonstranci wkróce rozeszli się. Delegat zaś Kucharski odbył naradę z naczelnikami poszczególnych wydziałów delegatury nad sposobami realizacyi przyrzeczeń.

Niezależnie od tego około godziny wpół do 9 tłum demonstrantów pociągnął pod kawiarnię »Esplanade«, gdzie też bez przeszkód wtargnął do wnętrza. Spłoszeni stali goście »Esplanady« cofnęli się zarówno z werandy, jak z pierwszej sali do wnętrza lokali, a przybysze, których »Esplanada« widziała zapewno po raz pierwszy u siebie, zasiedli przy stolikach. Właściciel »Esplanady« znalazł się, jak to mówią, »w kropce«: kazał zadomowionym demonstrantom podać z bufetu, co było pod ręką, zakąski i herbatę, ugościwszy w ten sposób około 50 osób. Demonstranci spożyli niespodziewaną kolacyę spokojnie, ofuknąwszy tylko ostro tych ze stałych bywalców, którzy zbyt natrętnie przyglądali się na ucztujących demonstrantów. — Po kolacyi demonstranci spokojnie opuścili lokal. Tłum dłuższy jeszcze czas gromadził się przed kawiarnią, rozprawiając żywo i bardzo radykalnie na temat swych mizeryj aprowizacyjnych. Przybyły później silniejszy oddział policyi położył koniec tej dyskusyi pod gołem niebem, które w dodatku mżyło drobnym, lecz uporczywym deszczykiem.

KRONIKA.

Kraków, 5 sierpnia

W SPRAWIE SIŁ SĘDZIOWSKICH DLA B. ZABORU PRUSKIEGO. Z Wydziału Związku sędziów otrzymujemy następującą wiadomość: We środę, dnia 6 bm. przybywa do Krakowa delegat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, celem pozyskania sił sędziowskich dla b. zaboru pruskiego. Sędziowie, prokuratorzy i aplikanci, należący do okręgu krakowskiego Sądu okręgowego, a reflektujący na posadę w Wielkopolsce, zechcą przybyć we czwartek 7 bm. o godz. 5 popołudniu do sali rozpraw Nr 31 ul. Grodzka 52.

KOMUNIKACYA KRAKÓW-CIESZYN. W najbliższym czasie będzie zaprowadzoną trzecia para pociągów między Krakowem i Cieszynem, przyczem będą uwzględnione w Trzebini połączenia z Warszawy i do Warszawy. Pociąg, wychodzący o godz. 2'20 z Cieszyna, pojedzie wprost do Lwowa, wobec czego nie będzie się trzeba przesiadać ani w Bielsku, ani też w Dziedzicach. Pociągi te będą kursować w następujący sposób: wyjazd z Cieszyna mniej więcej o 6 rano, przyjazd do Krakowa o 11 rano; wyjazd z Cieszyna o godz. 2 min. 20 po południu, przyjazd do Krakowa o godz. 7 wieczór; wyjazd z Cieszyna o godz. 5 po południu, przyjazd do Krakowa o godz. 10 min. 40 wieczór; w odwrotnym kierunku: odjazd z Krakowa o godz. 5 rano, przyjazd do Cieszyna o godz. 10 min. 30 rano; odjazd z Krakowa o godz. 10 rano, przyjazd do Cieszyna o godz. 3 popoł.; odjazd z Krakowa o godz. 5 min. 40 wieczór, przyjazd do Cieszyna o godz. 10 min. 30 wieczór.

ZE SPORTU. W niedzielę odbyły się zawody footballowe między wiedeńskim „Sportklubem” a „Cracovią”. Z powodu ulewy przerwał sędzia grę w 28 minucie, która dała wynik 1:1. W poniedziałek popołudniu zakończono grę z wynikiem 4:0 na korzyść „Cracovii”, co z niedzielnym wynikiem daje 5:1.

CZTERODNIOWĄ WYCIECZKĘ W TATRY urządza Sekcya wycieczkowa „Ogniska” nauczycielskiego w Krakowie w dniach od 19 do 22 sierpnia włącznie. Wyjazd z Krakowa dnia 19 bm. o godz. 7'15 rano. Koszta wycieczki, obejmujące bilet kolejowy III klasy pociągu pośpiesznego z Krakowa do Zakopanego i z powrotem, 3 noclegi, 3 śniadania, 2 obiady, 4 kolacye, pokrycie wydatków administracyjnych wynoszą 182 K od osoby. W wycieczce mogą wziąć udział także osoby z poza sfer nauczycielskich. Wyjaśnień udziela i zgłoszenia przyjmuje p. Andrzej Bielas w lokalu „Ogniska” nauczycielskiego, Rynek gł. 29, II p. (telefon 3360) tylko od 5—7 wieczorem od dnia 6 do 15 sierpnia. Ze względu na ogromne trudności pomieszczenia wycieczkowców w Zakopanem liczba uczestników wycieczki ograniczona.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Pp. Franciszek Popiel, sędzia pow. z Jordanowa, rodem z Palczowic i Fryderyk Tadeusz Herlinger, rygorozant praw i rygorozant filozofii rodem ze Stanisławowa, otrzymali na tut. Uniwersytecie stopień doktora praw.

FIGIEL EROSA. Pewien żołnierz spotkał wczoraj na ulicy młodą dziewczynę i po dłuższym spacerze wstąpił z nią do restauracyi na dworcu kolejowym. W czasie przyjemnej pogawędki zapadł żołnierz po wypiciu szklanki kawy w jakiś dziwny i głęboki sen, a gdy się po upływie godziny obudził, nie było przy nim ani młodej kobiety, ani dwóch portfeli, zawierających około 1000 K i dokumenty. Znikł również srebrny zegarek.

Rozczarowany amant przypuszcza, że towarzyszka miłych chwil wsypała mu do kawy jakiś nasenny proszek i w czasie snu okradła. Przypuszczenie to jest tem więcej uzasadnione, że już przedtem zauważyła u niego większą gotówkę; również jeden z kelnerów zauważył, że kobieta wsunęła rękę do kieszeni śpiącego.

WYPADEK KOLEJOWY. Wczoraj przywieziono na tutejszy dworzec 35-letniego robotnika kolejowego Józefa Zielińskiego, którego na stacyi w Trzebini przygniótł wagon kolejowy do rampy, stanowiącej zakończenie t. zw. ślepego toru. Nieszczęśliwego przewiozło pogotowie ratunkowe w stanie beznadziejnym do szpitala św. Łazarza.

NAPAD NA ULICY. Śledztwo policyjne w sprawie napadu na osobę p. Kułakowskiego koło Rondla wykazało, że napadającym nie był p. M. Jagusiński. Nazwisko to dostało się do protokółu policyjnego skutkiem złej informacyi jakiej jeden z obecnych przy zajściu udzielił interweniującemu żołnierzowi policyjnemu.

ZA AGITACYĘ KOMUNISTYCZNĄ aresztowano wczoraj I. Mosesa, H. Neusera i E. Benza.

WŁAMANIA. Ubiegłej nocy koło godz. 4 włamali się nieznani złodzieje do biur firmy Goldlust przy ul. Potockiego, rozbili dwie ogniotrwałe kasy, lecz znaleźli w nich zaledwie 220 K srebrnych, 230 marek pol. i 350 K.

Do piwnicy domu pod l. 1 przy ul. św. Krzyża włamano się ubiegłej nocy i skradziono na szkodę J. Kowalskiego 20 cetnarów węgla.

ZNACZNA KRADZIEŻ W POCIĄGU. Tutejszej policyi doniósł B. Fischer, kupiec, że mu onegdaj w nocy skradziono w kuryerze warszawskim portfel z 20.000 K, kilkuset markami i papierami wartościowemi, opiewającemi na kilka tysięcy koron.

KOSZTOWNY SEN NA PLANTACH. Śpiącemu ubiegłej nocy na plantach St. Szydłowskiemu wyciął jakiś złodziej kieszeń ubrania, w której znajdował się portfel z pieniądzmi i dokumentami.

ZACIEKŁA LICHWIARKA. Na Kleparskim rynku sprzedawała wczoraj Marya Malinowska z Raciborowic mleko po 2 K 40 hal. za litr, a gdy żołnierz policyjny zwrócił jej uwagę, że sprzedaje ponad taryfę maksymalną, zwymyślała go i wywołała wielkie zbiegowisko. Aresztowano ją.

UJĘCIE WŁAMYWACZY. Aresztowano 16-letniego W. Schlossmana, który włamał się do mieszkania Fr. Kelnera przy placu Nowym 3, gdzie skradł garderobę wartości kilku tysięcy koron.

W czasie rewizyi przeprowadzonej przez policyę w Podgórzu u znanego bandyty St. Raciązki z Warszawy, znaleziono dwa worki, napełnione różnemi nowemi rzeczami, pochodzącemi z rabunków oraz narzędzia służące do włamań.

WIADOMOŚCI POLICYJNE. W łazienkach przy ul. Podbrzezie skradziono wczoraj Abr. Hersteinowi jedwabną bekieszę wartości 2.000 K.

Doniesiono policyi, że właściciel realności przy ul. Długiej 76, Rotwein ma złośliwego psa, rzucającego się na przechodniów, zwłaszcza dzieci. Niedawno pogryzł on troje dzieci, z tych jednemu rozgryzł rękę. Na żonę jednego z lokatorów rzucił się ten pies z takim furorem, że kobieta zemdlała i gdyby nie pomoc męża, który go odegnał kijem, zostałaby pokąsana.

Z kraju.

KS. BISKUP BANDURSKI WE LWOWIE. Wczoraj wieczorem przybył do Lwowa ks. biskup Bandur-

ski i zamieszkał w klasztorze OO. Dominikanów. Wiceprezydent miasta Obirek odwiedził biskupa wkrótce po jego przybyciu i powitał go imieniem miasta.

INSPEKCYJNA PODRÓŻ DEL. GAŁECKIEGO. — Generalny delegat dr Gałecki udał się w podróż inspekcyjną do wschodnich powiatów kraju.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU WOJSKOWEGO. — Z Warszawy donoszą: W kościele garnizonowym na placu Saskim biskup polowy ks. Gall dokonał poświęcenia sztandaru 5 pułku ułanów. Dla przyjęcia sztandaru przybyła z frontu delegacya, składająca się z dowódcy pułku pułkownika Tokarzewskiego i kilku oficerów.

USTANOWIENIE SĄDÓW DORAŹNYCH. „Monitor Polski" ogłasza rozporządzenie Rady ministrów, w przedmiocie wprowadzenia sądów doraźnych w okręgu sądów apelacyjnych warszawskiego i lubelskiego.

IV ZJAZD PODHALAN. W dniach 10 i 11 bm. odbędzie się w Nowym Targu IV Zjazd Podhalan (zarazem walne zgromadzenie „Związku Podhalan"), na który niżej podpisani zapraszamy wszystkich inteligentów Podhalan i świętych braci chłopów z nowotarskiego, sądeckiego, limanowskiego, myślenickiego, jordanowskiego, żywieckiego, ze Spisza i Orawy. Zgłoszenia do magistratu w Nowym Targu. — Za Komitet wykonawczy III-go Zjazdu Podhalan: Władysław Orkan, prezes. Za Koło krakowskie Podhalan: Jakób Zechemski.

BŁĄD DRUKU. W artykule wstępnym numeru z 3 sierpnia zaszła omyłka, która całkowicie paczy sens przytoczonego faktu, ilustrującego biurokratyzm warszawski, który nie zezwolił na sprowadzenie maszyny kopalnianej, rzekomo z tej przyczyny, iż można ją wyrobić w kraju i że „odnośną fabrykę trzebaby dopiero zbudować", itd. Wypaszczono słowo: „a zapomniał", że odnośną fabrykę trzebaby dopiero zbudować itd. To uzupełnienie przywraca sens pierwotny wywodów.

O odnowienie Unii lubelskiej.

Wilno, 5 sierpnia. (PAT). Dnia 20 lipca odbył się w Święcianach w gubernii wileńskiej **uroczysty obchód unii, zawartej w Lublinie** między Polską a Litwą, oraz rocznicy zwycięstwa nad Niemcami **pod Grunwaldem**. Miasto było udekorowano polskiemi godłami narodowemi i napisami: »Niech żyje armia polska!«, »Niech żyje Sejm!« O godzinie 10 rano odprawioną została msza polowa przy udziale wojska miejscowych organizacyj społecznych. W pochodzie udano się na grób bohaterów, poległych w ostatnich walkach pod Święcianami, gdzie złożono wieniec. Następnie odbył się wiec na rynku, który wypełnił się tłumem włościan, przybyłych z okolicznych wsi polskich, litewskich i białoruskich. Przemawiali przedstawiciele Polaków, Litwinów i Białorusinów. Wszyscy mówcy zgodnie podnosili znaczenie dziejowe Unii Polski i Litwy, wskazywali, że i nadal **tylko łączność pod skrzydłami Orła białego zabezpieczyć zdoła wolność kraju przed jarzmem Rosyi i Niemiec.** Wszyscy nawoływali do zgody i wspólnej pracy. Przedstawiciel Białorusinów wzniósł okrzyk: »Niech żyje nasz baćka Piłsudski!« Tłum odpowiedział zgodnym chórem: »Niech żyje!« — Po szeregu przemówień i po odegraniu hymnu: »Boże, coś Polskę«, uchwalono jednogłośnie **deklaracyę**, którą przesłano Naczelnikowi państwa. Brzmi ona, jak następuje: My, mieszkańcy miasta Święcian i okolicy, a także przedstawiciele 14 gmin powiatu święciańskiego, Polacy, Litwini i Białorusini, zgromadzeni w liczbie kilku tysięcy w Święcianach dnia 20 lipca b. r. na wiecu z powodu wielkich wiekopomnych naszych uroczystości narodowych Unii Lubelskiej, oraz rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem, składamy Ci, Naczelniku, i twoim dzielnym żołnierzom hołd i podziękowanie za uwolnienie nas z niewoli bolszewickiej i za wprowadzenie u nas ładu i rządu w kraju. Pragniemy, aby **wiekopomne dzieło praojców, łączące w jedną całość trzy bratnie narody: polski, litewski i białoruski**, które wydało tak olbrzymie skutki w dziejach naszych i dziś **zachowane zostało w całej swej mocy dziejowej.** Wszelkie zakusy wrogów, wymierzone przeciw wiekami uświęconej polsko-litewskiej Unii lubelskiej, odpieramy z całą stanowczością, bronić jej będziemy z całą naszą mocą. W poczuciu łączności z braćmi z nad Wisły **prosimy o połączenie nas z Rzecząpospolitą polską i o przyspieszenie u nas wyborów do Sejmu ustawodawczego w Warszawie.** Na zapytanie, czy wszyscy uchwalacie odezwę tej treści, zebrani odpowiedzieli chórem: Wszyscy.

Rezolucya i przebieg podniosły a godny **całej manifestacyi świadczą wymownie, że lud litewski i białoruski garnie się do współżycia z Polską, a jedynie narzucona temu ludowi przez Niemców władza w postaci Taryby,** przez nich kierowanej i inspirowanej, dąży w interesie Niemców do uniemożliwienia połączenia się ponownego obu narodów, oraz organizuje prześladowanie polskości na Litwie etnograficznej.

Wilno, 5 sierpnia. (PAT). Na zgromadzeniu kolejarzy węzła wileńskiego, odbytem w dniu 22 lipca b. r. w Wilnie, po omówieniu **wrogiego stosunku rządu, ustanowionego na Litwie przez Niemców, do Polaków, zamieszkujących teren litewski, oraz gwałtów, czynionych nad Polakami na tym terenie,** powzięto szereg rezolucyj, przesłanych przez osobne delegacye do wysokiego Sejmu, Naczelnika państwa, rady pięciu kongresu wersalskiego, prezydenta ministrów i do Stolicy apostolskiej.

Rezolucya, skierowana do rady pięciu kongresu wersalskiego, brzmi:

Do rady pięciu kongresu wersalskiego: Upraszamy najwyższą Radę **o wydelegowanie specyalnej komisyi do części Litwy,** znajdującej się pod władzą tymczasowego rządu litewskiego (kowieńskiego), dla wysłuchania zażaleń i żądań Polaków, odwiecznie tam zamieszkałych i o postawienie **na czele tej komisyi Polaka, obywatela Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.** Naszą prośbę motywujemy następującymi faktami: Dotychczasowa amerykańska misya wojskowo-polityczna znalazła tylko jedną swobodną godzinę dla wysłuchania skarg i zażaleń Polaków, stanowiących bezspornie większość mieszkańców miasta Kowna i powiatu kowieńskiego. Prezesem komisyi amerykańskiej, wysłanej do Warszawy dla zbadania stosunków polsko-żydowskich, został mianowany p. Morgentau, żyd, obywatel Stanów Zjednoczonych. Zatem ufamy i jesteśmy przekonani, że wysoka Rada pięciu, jako przedstawicielka chrześcijańskich mocarstw sprzymierzonych, zechce zastosować do Polaków chrześcijan ten sam sposób postępowania.

Linia demarkacyjna między Polską a Litwą.

Paryż, 5 sierpnia. Komunikat sekcyi prasowej delegacyi polskiej: Protest Sejmu polskiego i interwencya delegacyi polskiej uzyskały dość pomyślny efekt. Rada najwyższa państw sprzymierzonych zgodziła się na przesunięcie linii demarkacyjnej polsko-litewskiej w sposób następujący: **Powiat suwalski wraz z częścią powiatu sejneńskiego zostają po stronie polskiej. Linia graniczna** biegnie na północ od miejscowości **Wyżany, Majdan, Pińsk, Szabinki, Kodyż,** którą przyznano Polsce. Natomiast na obszarze dawnej gubernii **Wileńskiej przesunięto poprzednią linię demarkacyjną na naszą korzyść, przeciętnie o pięć kilometrów ku zachodowi,** tak, że obecnie linia demarkacyjna ma iść równolegle do linii kolejowej od Grodna do Dyneburga **przeciętnie o 10 km. na zachód od tej** linii kolejowej, oraz na zachód od miejscowości **Przełomki, Przewałka, Przełajc, Troki, Drobuszniki, Sumiliszki,** które zostaną po stronie polskiej. Miejscowości **Kopciowo, Druskieniki i Merec znajdują się po stronie litewskiej.** Wobec tego przyznano tymczasowo Litwinom część powiatu trockiego, powiatu wileńskiego **i tylko drobny skrawek powiatu święciańskiego. Za pośrednictwem generała Henrysa wydano Niemcom rozkaz, aby natychmiast opuścili prowincyę suwalską.**

Agitacya księży litewskich.

Warszawa, 5 sierpnia. (PAT). Kresowe biuro prasowe donosi: Wzajemne porozumienie się Litwinów z Polakami utrudnia ogromnie **zachowanie się prowokacyjne księży litewskich.** W Nowych Święcianach ufundowano i ozdobiono kwiatami pomnik komisarza bolszewickiego, Janikowskiego, którego władze polskie skazały na śmierć za szkodliwą działalność podczas najazdu bolszewickiego. Na proboszcza parafii nackiej w powiecie lidzkim skarżą się, a nawet Litwini zarzucają mu, że **swoją agitacyą psuje dobre stosunki Polski z Litwą.** Jest to powodem, że na terenie, zajętym przez wojska polskie, ludność litewska odnosi się do agitatorów Litwinów na ogół niechętnie.

Komisya sejmowa na Litwie.

Warszawa, 5 sierpnia. (Tel. pryw.). Dnia 11 b. m. wyjedzie na Litwę sejmowa komisya pod przewodnictwem posła Kamienieckiego, celem zbadania stosunków administracyjnych na Litwie w części, okupowanej przez wojska polskie.

O import towarów do Małopolski.

Warszawa, 5 sierpnia. (Tel. pryw.) Delegacya małopolskich organizacyi gospodarczych pod przewodnictwem prezesa krakowskiej Izby handlowej Epsteina, mianowicie pp. Kosobudzki, Dębski, Chyżewski, Rotowski, Gralewski, Drobniak, Sporny, interweniowali u ministra skarbu Bilińskiego oraz w ministerstwie przemysłu i handlu w sprawie utrzymania urzędu przywozu i wywozu w Krakowie i zniesienia przeszkód w imporcie towarów do Małopolski. Starania delegacyi odniosły pełny skutek, gdyż ministeryum skarbu drogą telegraficzną poleciło komisarzom celnym wpuścić zatrzymane transporty do Galicyi i poleciło utrzymać urząd przywozu i wywozu w Krakowie, jako oddział państwowej komisyi przywozu i wywozu w Warszawie.

W sprawie walutowej.

Warszawa, 5 sierpnia. (PAT). Dzienniki donoszą: Delegacya w sprawach walutowych, składająca się z dyrektora Merunowicza, pp. Garfeina i Hauswalda, przybyła do Warszawy, celem przedłożenia szeregu wniosków i żądań tutejszym sferom sejmowym i finasowym. Sprawę tę omawiał wczoraj prezydent miasta Lwowa, Neumann i wiceprezydent, dr Chlamtacz, z odnośnymi ministrami.

Konsul rosyjski w Warszawie.

Warszawa, 5 sierpnia. (Tel. pryw.). Wiadomość, podana przez dzienniki warszawskie, jakoby **w dniach najbliższych zamianowanym miał być konsul rosyjski w Warszawie (z ramienia rządu Kołczaka), jest bezpodstawną.**

Narady w Bydgoszczy.

»Kuryer Poznański« donosi:

W dniu 27 lipca odbyły się w Bydgoszczy narady komisyi polskiej, cywilnej i wojskowej z przedstawicielami niemieckich władz wojskowych i cywilnych. Ze strony polskiej brali udział w naradach pp.: radca Krzyżagórski z Poznania, mecenas Zalewski i mecenas Szuman z Torunia, z głównego dowództwa porucznik Gdeczyk. Pertraktowano z władzami niemieckiemi głównie w sprawie uruchomienia żeglugi na Noteci i na kanale Bydgoskim. Po kilkugodzinnej dyskusyi zgodzono się na to, że regencya bydgoska wydeleguje specyalną komisyę, która ma przedtem zbadać stan kanału. — Do tej komisyi należeć będą także Polacy. Dopiero po dokładnem zbadaniu obecnego stanu kanału będzie się mógł rząd polski ugodzić na otwarcie śluzy w Dembińsku, celem puszczenia wody do kanału. W celu dalszych pertraktacyj, deleguje się ze strony polskiej komisyę gospodarczą, składającą się z czterech członków, która, bawiąc stale na miejscu w Bydgoszczy, załatwiać będzie wszelkie sprawy gospodarcze, pozostające w związku z ewakuacyą tych ziem przez wojsko i władze niemieckie.

Rokowania polsko-niemieckie.

Wiedeń, 5 sierpnia. (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Berlina na podstawie biura Wolffa: Jak się z wiarygodnego źródła dowiadujemy, we środę rozpoczynają się bezpośrednie rokowania między Prusami a Polską w Berlinie.

Polska delegacya z Galicyi wschodniej w Paryżu.

Paryż, 5 sierpnia. (PAT).Sekcya prasowa delegacyi polskiej donosi: Delegacya ludności galicyi wschodniej w osobach p. Dębskiego, Löwenherza i Skarbka udała się pod przewodnictwem delegata p. Romana Dmowskiego dnia 29 lipca na posiedzenie komisyi kongresowej do spraw polskich, której przewodniczącym jest ambasador Cambon. Posiedzenie miało charakter informacyjny. Delegaci domagali się, aby w przyszłym ustroju politycznym Galicyi wschodniej uwzględnić charakter mięszany kraju, oraz zabezpieczyć interesy ludności zarówno polskiej jak i ruskiej. Informacye faktyczne, których udzielali po kolei wszyscy delegaci, uczyniły na komisyi duże wrażenie. Dotychczas nie powzięto żadnej decyzyi. Podstawą rokowań jest nadal projekt autonomii, proponowanej przez delegacyę polską, który znany jest publiczności polskiej z wywiadów, udzielonych przez prezydenta ministrów.

Projekt autonomii Galicyi wschodniej.

Warszawa, 5 sierpnia. (Tel. pryw.). Jak słychać w kołach politycznych, rząd polski zajęty jest obecnie opracowaniem projektu autonomii dla Galicyi wschodniej.

Ostatnie wiadomości z frontu.

Warszawa, 5 sierpnia. (PAT). Komunikat wojskowy sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 4 bm.:

Front litewsko-białoruski: Atak nieprzyjacielski prowadzony z rejonu Chotenczyc został przez nasze wojska odparty, wzięto przytem 100 jeńców i zdobyto 1 karabin maszynowy. Na wschód od jeziora Miadzioł i na północ od Kurzeńca zyskaliśmy przez lokalne ataki na terenie i wzięliśmy 60 jeńców i 3 karabiny maszynowe. Dnia 3 sierpnia nieprzyjaciel zaatakował przeważającymi siłami odcinek Raków. Zacięte walki w toku. W odcinku baranowickim działalność bojowa oddziałów wywiadowczych i artyleryi. Nad Prypecią w rejonie Dawid Gródka odparliśmy silne ataki bolszewików, prowadzone przy użyciu statków opancerzonych.

Front poleski: Ożywiona działalność bojowa w rejonie Sam i Bereźnicy.

Front galicyjsko-wołyński: Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego:
Haller, pułkownik.

Uniwersytet ukraiński w Kamieńcu Podolskim.

Wiedeń, 5 sierpnia. (Tel. pryw.) Ukraińskie biuro prasowe donosi z Kamieńca podolskiego: W następnym półroczu rozpoczną się na tutejszym uniwersytecie ukraińskim wykłady na 5 wydziałach, a mianowicie na historyczno-filozoficznym, teologicznym, prawniczym, fizyczno-matematycznym i rolniczym.

Denikin przeciw ruchowi ukraińskiemu

Wiedeń, 5 sierpnia. (Tel. pryw). Ukraińskie biuro prasowe donosi: Na obszarze Ukrainy północno-wschodniej, zajętej przez Denikina, panuje niesłychany terror. Armia Denikina postępuje w sposób barbarzyński wobec Ukraińców narodowych. Władze Denikina usuwają ukraińskie napisy i palą ukraińskie sztandary narodowe. Więzienia zapełniły się inteligencyą ukraińską w Jekaterynodarze. Uwięziony został inż. Bjadowol, członek kubańskiej Rady narodowej, znany z patryotyzmu ukraińskiego. Bjadowola zastrzelono następnie w więzieniu pod zarzutem szerzenia propagandy za samodzielnością Ukrainy.

Czesi usuwają uchodźców galicyjskich

Praga, 5 sierpnia. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi, że uchodźcy galicyjscy, którzy znajdują się jeszcze na obszarze republiki czesko-słowackiej, mają do dnia 20 września przygotować się od odjazdu. Do tego terminu uchodźcy galicyjscy mają zgłosić się do policyi, celem pobrania dokumentów podróży. Po 20 sierpnia rozpoczną się **transporty uchodźców do Krakowa.**

Poeta czeski inspektorem armii.

Praga, 5 sierpnia. (PAT). »Prawo Lidu« donosi, że znany poeta czeski, Machar, ma być w najbliższym czasie zamianowany generalnym inspektorem czesko-słowackiej armii.

Przed wyborami we Francyi.

Paryż, 5 sierpnia. (PAT). Havas. »Figaro« przewiduje, że **przy przyszłych wyborach większość obecnych posłów przepadnie.** Przy wyborach tych przyświecać będą głównie dwie myśli przewodnie: Spokój wewnętrzny w kraju i utrzymanie potęgi francuskiej w świecie. »Echo de Paris« pisze, że **układ pokojowy przyjdzie pod obrady Izby** dnia 26 b. m. To samo pismo donosi, że przedstawicielem Francyi w Berlinie będzie prawdopodobnie p. Dutasta.

O organizacyę międzynarodową.

Paryż, 5 sierpnia. (PAT). Havas. Do »Petit Journal« donoszą z Lucerny: Na kongresie międzynarodowym socyalistycznym, w którym uczestniczy około 50 delegatów, Henderson w sposób pesymistyczny przedstawił sytuacyę międzynarodówki i dowodził potrzeby odbudowy potężnej organizacyi międzynarodowej, aby zapobiedz temu, abyw śród wielkich wstrząśnień społecznych zginęła cywilizacya. Mówca krytykował politykę ententy odnośnie do Węgier i do Rosyi.

Z kongresu syndykalistów.

Amsterdam, 5 sierpnia. (Havas). Kongres syndykalistów. Ponieważ oświadczenie niemieckiego delegata, Lessenbacha, zawierające wyrazy ubolewania z powodu postępków Niemiec, wywołało w Niemczech silne wrażenie, delegacya niemiecka przedłożyła inne oświadczenie, zaznaczając, że nie może się zgodzić na treść poprzedniego. Kilku uczestników kongresu żywo zaprotestowało przeciw temu. Zajście uznano za załatwione. Prezesem wybrano delegata angielskiego, Appletona, 30 głosami przeciw 18. Delegat niemiecki, Legen, nie przyjął wyboru na wiceprezesa, oświadczając, że Niemcy nie mogą przyjąć stanowiska drugorzędnego, skoro dwa pierwsze stanowiska zajęli przedstwiciele narodów nieprzyjaznych. Delegat austryacki również odmówił przyjęcia wyboru, wybrano więc delegata angielskiego.

Dymisya gabinetu serbskiego.

Praga, 5 sierpnia. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Belgradu, że książę regent serbski przyjął dymisyę całego gabinetu. Książę regent prosił prezydenta ministrów, aby dalej sprawował agendy aż do chwili stworzenia nowego gabinetu.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Studenci

z zamożniejszego domu znajdą umieszczenie. Kremerowska 12, III piętro na prawo. Pomoc w nauce może być na miejscu. 6584 1 2

Sklep spożywczy

z pomieszkaniem, interes śniadankowy i mleczarnia z pomieszkaniem z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Wiadomość: Kefer, Groble 7, I p. of., od godz. 1—3 po poł. 8075

!Rzadka okazya!

Do sprzedania suknia zielona taftowa, suknia welurowa granatowa, kostyum wełniany granatowy, kostyum jasny z surowego jedwabiu. Wszystko prawie nowe. Wiadomość: ul. Szczepańska l. 5. I piętro, w oficynie od 1 do 5 p. Drexlerowa. 8081 1 3

Zamienię

mieszkanie w Krakowie z 4 pokoi na mieszkanie z 5—6 pokoi w Warszawie. Zgłoszenia pod „Mieszkanie" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8082 1 2

Szukam

mieszkania nieumeblowanego o 2—3 pokojach z kuchnią i przynależnościami. Zgłoszenia Bank ziemski kredytowy, plac Maryacki 9. 8083

Drzewa opałowego

twardego i miękkiego w łupach suchego, loco stacya załadowcza, kupię każdą ilość wagonów. Oferty tylko od producentów przyjmuje I. Iro, Kraków, Zwierzyniecka 9. 8084 1 2

Wilson w masce, Czech, Ferdek [i list do Wziatkowa,
Ilustracye Jerzyka, foot-ball, Grand [Krynica,
Oficerów francuskich bajeczna roz- [mowa
Czytelników „Satyra" dowcipem [zachwyca!
Numer 30 „Satyra" wyszedł.
Do nabycia wszędzie! 8085 1 2

Warszawski

reprezentant pism przyjmie zastępstwa zagranicznych i tutejszych dzienników. Adres: Stanisław Szczęsny, Warszawa, ul. Szkolna 1. 8087 1 2

Żadnych zobowiązań

moich dzieci nie przyjmuję i płacić nie będę. Marya Sokołowska, wdowa po profesorze, Kraków, dzielnica XI; Stryj, ul. Mickiewicza. 8088 1 2

Kto autem zawiezie inteligentną panią bezinteresownie na wieś pod Tarnów? Zgłoszenia pod „A. Z. 100" przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 8092 1 2

Krawcowa

przyjmuje suknie, żakiety i bluzy, wykonuje bardzo starannie po przystępnych cenach. Ul. Smoleńsk 23, parter, w podworcu. 8093

Zarządca dóbr

poszukuje posady zaraz lub od nowego roku. Wyśkowski, Obszar dworski Michałówka, Radymno. 8095 1 3

Kilka dywanów

perskich sprzeda okazyjnie chrześcijańska rodzina z powodu szczupłości mieszkania. Handlarze niedopuszczalni. Wiadomość: ul. Starowiślna l. 46, parter, na prawo, białe drzwi, od godz. 2—5 po poł. 8096 1 3

WAŻNE!!!

Ceny bardzo niskie.

Wielki wybór mydełek toaletowych poleca 8104 1 10

Skład farb i kosmetyków

Wiktor Wanderer

Kraków, ul. Szewska 21.

Poszukuje się

pokoju z utrzymaniem dla młodej osoby przy inteligentnej izr. rodzinie. Zgłoszenia pod „Bela" do biura „Ruch" ul. Szczepańska 9. 8186 1 3

Apteka spadk. Mr Stan. Piątka w Lipnicy Murowanej, koło Bochni, poszukuje zarządcy. 7779 6 6

Cukierni

z urządzeniem poszukuję zaraz do kupna lub wynajęcia, ewentualnie wynajmę lokal na takową. Za wskazanie dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 7922 1 3

Konsum robotniczy

huty żelaza we Frysztacie, Śląsk polski, sprzedaje większe partye **materyj półwełnianych, płótna papierowego, ubrań dziecięcych, palt zimowych** i t. p. Zgłoszenia pod powyżej podanym adresem. 7700 1 2

Agronom

ukończony, Polak ze Śląska, energiczny, z 10-letnią praktyką, lat 33, wolny od wojska, przyjmie posadę od 15 sierpnia 1919. Zgłoszenia pod „E. K." przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 8110 1 3

Kupię motor benzynowy o sile 4—6 koni, używany, jednak w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Motor 4—6" do biura „Ruch", dawniej Hopcas i Salomonowa, Szczepańska 9. 8113 1 3

FOLWARK

w pobliżu Krakowa, 20 morgów ziemi, dom z ogrodem i zabudowaniami gospodarczemi zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia pod „M. K. C." do agencyi gazet „Ruch", dawniej Hopcas i Salomonowa, Kraków, Szczepańska 9. 8111 1 3

Zamienię

mieszkanie z 5 pokoi i kuchni na 3 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia pod „Zamiana 3" przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 8112 1 3

Praktykant

aptekarski poszukuje posady. — Zgłoszenia: Herman Mandel, Rzeszów, plac Mickiewicza. 8108 1 3

Udzielam

lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 7273 4 4

Do zajęć biurowych

potrzebna panna w wieku lat 18—25. — Pierwszeństwo dla znającej dobrze język niemiecki i piszącej na maszynie. Zgłoszenia pod **6890** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6890 7 0

Wynagrodzę

za wskazanie magazynu w okolicy ul. Dietlowskiej. — Zgłoszenia pod „Wynagrodzenie" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7550 5 5

Dla panny średnich szkół z lepszego domu, pokój z fortepianem i całem utrzymaniem natychmiast do wynajęcia. Wynagrodzenie głównie prowiantami. — Zgłoszenia listowne pod inż. M. Rzeszów. 7871 2 2

Najkorzystniejszą

lokatą kapitału jest kupno terenów, kopalń i udziałów naftowych. Interesentom udziela informacyi Ignacy Dawidman, Kraków, ul. Piotra Michałowskiego 3, II p. 7927 4 5

Mieszkanie 2 pokoje, przedpokój i kuchnia (I p., front) w dz. IV, słoneczne, zamienię za dopłatą na większe 4—5 pokoi. Zgłoszenia: pod „Inżynier" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7941 5 5

Majątek ziemski

350 morgów gruntu ornego i łąk, tyleż lasu w Galicyi środkowej, w uroczem położeniu, wraz z budynkami, w dobrym stanie, z lasem lub bez, zaraz do sprzedania. — Stacya kolejowa w miejscu. Pośrednictwo niedopuszczalne. Wiadomości bliższej udzieli kancelarya adwokacka Dra Sosnowskiego w Dynowie. 7913 3 4

Kamienica

piętrowa, nowo wybudowana, składająca się ze 16 ubikacyj, w Radomyślu Wielkim, w bardzo pięknem miejscu, w Rynku położona, z placem na ogródek, nadająca się na kancelaryę adwokacką, kancelaryę lekarską, oraz na lokal przemysłowy, zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość u właściciela w restauracyi Salza w Krakowie, Wolnica 4. 7831 3 3

Biuro administracyi

realności oraz sporządzania wszelkich fasyj za rocznym ryczałtem, przy Towarz. katol. właść. realn Kraków, ul. Karmelicka l. 15. 7794 4 4

Auto osobowe

do wynajęcia na godziny i tury. Wiadomość w Salonie mód „Nina", Kraków, ul. Karmelicka 9. 7742 4 5

Willa

z komfortem, o 12 pokojach, z parkiem i ogrodem warzywnym, przeszło 3-morgowym, ewentualnie też z umeblowaniem, do sprzedania. Potrzebna gotówka 900.000 K. — Wiadomość: w kanc. adw., Rynek l. 44. w godz. m. 4—6 po południu. 7516 7 10

Kupuję garderobę

męską, używaną, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmana, Kraków, ul. Szeroka 22. 7077 19 20

Losy

loteryi klasowej, tylko polskiej R. G. O. i na Inwalidów, do nabycia w kantorze A. Barański, Kraków, Mały Rynek 9. Prospekty wysyła się na żądanie. 6980 4 4

Odstąpię z dopłatą

dwa pokoje umeblowane z osobnem wejściem, elektryką, na życzenie z bardzo dobrem utrzymaniem i usługą, za 2—4 pokoi z kuchnią. Meble mogę zakupić. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności, pisemnie, „Modes Sleczkowska", ul. Sławkowska 6. 6984 8 10

OKOŁO **MILION** KORON

w markach wypłaci najpopularniejsza w Polsce

LOTERYA KLASOWA R. G. O.

RADA GŁÓWNA OPIEKUŃCZA

posiadaczowi losu, na który padnie największa wygrana.

Dalsze wygrane: 300.000, 200.000, 100.000, 80·000, 50·000 marek'

Ciągnienie I. klasy dnia 14 i 16 sierpnia 1919 r.

Cena losów: ósemka 10 K, ćwiartka 20 K, połówka 40 K, cały los 80 K

Pieniądze najlepiej przesłać przekazem. Zlecenia wykonuje odwrotnie.

Prośby o KOLEKTURY przyjmuje

GENERALNA REPREZENTACYA NA GALICYĘ i ŚLĄSK

WITOLD WILKOSZEWSKI

KRAKÓW, ULICA ŚW. ANNY L. 9.

8041 3 6

ZIEMNIAKÓW

nowego zbioru, tylko wagonami, z rychłą dostawą dostarcza

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych

w Krakowie, ul. Wiślna L. 8, II p.

Tamże przyjmuje się zamówienia i udziela informacyj. 8033 2 3

M. Weinsberg i Syn, Kraków

Biuro: ul. Zielona 11. **Telefon 1542.**

Hurtowna sprzedaż wyrobów rafineryi w Limanowej.

Benzyna, oleje maszynowe, automobilowe i cylindrowe, wazelina, smar do wozów, oleje gazowe i wulkanowe, asfalt.

Naftę, parafinę i świece sprzedajemy tylko za przedłożeniem certyfikatu zwolnienia ministerstwa dla handlu i przemysłu (Oddział naftowy) w Warszawie. 7759 4 5

Automobil francuski

o sile 20 HP, w bardzo dobrym stanie, z nowemi gumami zaraz do sprzedania. Tamże guma na motocykl 26×3. — Wiadomość: Stefan Wanicki, Kraków, Pędzichów 21. 7970 3 3

Dla P. P. Kupców! Towary i wszelkiego rodzaju artykuły można polecać we wszystkich dziennikach przez biuro ogłoszeń „Patria" S. Kukulskiego, Kraków, Helclów 11. — Zlecenia załatwia najspieszniej. 7978 4 5

Do wynajęcia

zaraz na lato i zimę willa z 1 m. ogrodu warzywnego i owocowego, 5 pokoi, kuchnia, stajnia i szopa, w najbliższej okolicy Krakowa, godzinę drogi pieszo — zastępuje zupełnie mieszkanie w Krakowie. Cała realność ewentualnie do sprzedania. Wiadomość: ul. Loretańska 4, parter na prawo. 8068 2 3

Do siewu obecnego znakomitą

Rzepę ścierniskową

7971 3 10

długą i okrągłą poleca

Skład nasion „ZAGON"

Sp. z ogr. por.

w Krakowie, ul. Basztowa 17.

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 7697 8 10

Kamienica

z mieszkaniem wolnem, 6 pokoi, i lokalem przemysłowym, do sprzedania. — Gotówka 620.000 K. Wiadomość: Stawicki, ul. Reformacka 1. 7961 5 5

Jakób Reich

fabryka korków

Kraków, Grodzka 71

zawiadamia, iż surowice na korki ma wkrótce nadejść; prosi więc interesowanych o żądanie cennika. 7940 3 3

Automobile

ciężarowe i osobowe do sprzedania po cenach przystępnych. Warsztat techniczny dla reperacyi automobili. Szybowicz, Kraków, Aryańska l. 1, Nr telef. 3477. 7938 3 4

INŻYNIER z długoletnią praktyką biurową i warsztatową, znający się na maszynach parowych, kotłach, pompach, młynach, tartakach, cukrowniach i montażach, poszukuje samodzielnej posady. Chlubne świadectwa i opinia. Zgłoszenia pod „Inżynier" do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska l. 9. 7741 3 3

Tartak w Rzęśnie Polskiej

zakupi kloce dębowe, świerkowe i sosnowe. Przyjmuje także kloce do przetarcia. Zgłoszenia do firmy „Oikos" we Lwowie, ul. 3 Maja 5. 7030 3 10

Miejski Zakład aprowizacyjny we Lwowie (ul. Bema 21)

pragnąc zabezpieczyć dostawę ziemniaków w jesieni dla mieszkańców miasta, zaprasza do wnoszenia ofert na dostawę ziemniaków. 7488 3 3

MEBLE LEKARSKIE

stoły operacyjne, umywalnie, szafki, stoliki na instrumenta, stojaki na hegary i t. p.

8005 **NADESZŁY.** 2 5

STANISŁAW BARAN i Ska

Fabryka instrumentów chirurgicznych i weterynaryjnych

Kraków, Sławkowska 6.

Wozów do wywożenia nieczystości kloacznych

(Talardy) z blachy stalowej o pojemności beczki 1.000 litrów, pomp powietrznych dwukołowych, węży ssących gumowych i rur ssących z blachy stalowej z pełną gwarancyą dostarcza natychmiast firma:

Uniwersalne biuro techniczne „Krakus"

Kraków, ul. Szewska l. 19. 8021

Przędzalnia konopi, lnu i juty

Braci Deutsch, Bielsko

Śląsk Cieszyński 6650 7 0

dostarcza: szpagatu papierowego i konopnego, pasów transmisyjnych parcianych, worków tekstylitowych i worków papierowych, knotów do fabrykacyi świec, pakunków szczelnych konopnych i bawełnianych.

Rutynowana magistra farmacyi poszukuje zastępstwa. Zgłoszenia pod „Magistra" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8069 2 2

Nauczyciel

z egzaminem wydziałowym i długoletnią rutyną wychowawczą obejmie tu w Krakowie lekcyę z zakresu szkoły ludowej lub wydział. Przygotowuje także do egzaminu wstępnego do seminaryum naucz. Zgłoszenia pod „zaraz" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8064 2 2

Psa

złośliwego, łańcuchowego, poszukuje się do kupna. Zgłoszenia pod Pies przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8080 3 0

Poszukuje miejsca od 1 września starszy praktykant, bufetowiec, katolik, z handlu delikatesów, pokoi do śniadań i restauracyi, najchętniej w większem mieście. Zgłoszenia listowne do 15 sierpnia pod „Praktykant" poste restante Pieszów, koło Krakowa. 8062 2 2

Powozy półkryte

wózki, wolant, kareta, omnibus i t. p. do sprzedania; kupuję także i przyjmuję w komis. Kraków, ul. Zwierzyniecka 37. Skład powozów. 7989 3 5

Mąki lub prowiantów dam za spodnie lub marynarkę. — Garnitur salonowy zielony, pluszowy (6 foteli z kanapą), do sprzedania. Listy: Piotrowski, Kraków, 1, poste-restante. 8065 2 2

MŁODY

urzędnik handlowy, wolny od wojska, z kursem absolwentów Akademii handlowej i egzaminem z rachunkowości państwowej, mający trzyletnią praktykę w pierwszorzędnych instytucyach, z chlubnemi świadectwami i referencyami, obejmie odpowiednią posadę. Zgłoszenia pod „Zbigniew 50" przyjmuje Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków, Jagiellońska 7. 8077 1 2

WOLNOŚĆ!

Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach. Wyrób-Krajowy jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów.

Główny skład „SOLALI" Żywiec.

6517 9 0

Leśników

egzaminowanych, kawalerów, poszukuje się do większych lasów w zachodniej Galicyi. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „Adjunkt leśny" do biura „Ruch" dawniej Hopcas i Salomonow w Krakowie. Nie uwzględnionych podań nie zwraca się. 8072 2 3

Główna reprezentacya akcyjnego Towarzystwa

suchedniowskiej fabryki odlewów

WINCENTY MOSZKOWSKI

Kraków, ulica Wrzesińska 3

przyjmuje zlecenia na;

żelazne emaliowane naczynia kuchenne
buksy do wozów
płyty kuchenne 7708 3 5

Katalogi i cenniki na żądanie.

KURSA PRAWNICZE

„IUS" Kraków, Rynek gł. 22. „IUS"

rozpoczynają nowe **kursa zbiorowe** do wszystkich egzaminów prawniczych.

Kursa zbiorowe prowadzone przez najwybitniejsze siły. — Słuchacze otrzymują cały materyał, dostosowany do ostatnich zmian. — Zgłoszenia natychmiast pożądane. — Dla prowincyi, wojskowych i urzędników wypróbowany 8098 1 0

system pisemny.

Egzamina uniwersyteckie, adwokackie, sędziowskie.

Jodowo solankowe kąpiele

Darków

pod Cieszynem, Śląsk wschodni (wysoko skoncentrowane sole jodowe). — Sezon od 15 maja do 15 września. — Zgłoszenia przyjmuje Zarząd kąpielowy Darków. 4351 28 30

Gazy jedwabnej

we wszystkich numerach dostarcza biuro techniczne dla odbudowy młynów: **M. Kanarek i Ska, Kraków, Szewska 9.** 7056 6 10

Udelikatniające

twarz i ręce mydło lecznicze 8101 1 5

„Bongré"

przetłuszczone lanoliną i liliowo-mleczne.

Do nabycia w drogueryach i perfumeryach.

Ważne

dla P. T. obecnie budujących oraz P. T. Rolników!

15 wagonów dużych dachówki asbestowej, ogniotrwałej, wymiarów 40/40, pierwszorzędnej jakości, odpowiadającej swą jakością Eternitowi, z gwoździami i spinkami miedzianemi lub cynkowanemi poleca do natychmiastowej dostawy, tylko wprost potrzebującym, z wykluczeniem pośredników, tudzież cement, wapno budowlane i cegłę.

Sole potasowe 32%, kainit, gips nawozowy, skuteczny nawóz, nadający się do każdej gleby.

Całowagonowe posyłki z szybką dostawą poleca

firma 8056 2 20

Jan Boduch

Żywiec, Rynek l. 22.

Agronom z ukończoną szkołą rolniczą, paroletnią służbą w większych dobrach, obeznany we wszystkich gałęziach gospodarczych, władający kilkoma językami, kawaler, lat 26, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod „Ułan" poste-restante Rzeszów. 8053 2 3

40-letni kierownik, zarządca większego parowego tartaku i fabryki beczek, z 20 letnią praktyką i dobremi poleceniami, powróciwszy z wojny, szuka posady. Zgłoszenia pod „Zarządca tartaku 150" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8054 2 3

Starszy pomocnik handlowy z działu kolonialno-śniadankowego, poszukuje posady kierownika handlu, zarządzającego w hotelu lub restauracyi; może złożyć kaucyę. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod „B. W.". 7991 3 3

Uczeń

najwyższego kursu, udziela lekcyj gry na fortepianie. Zgłoszenia pod „Pedagog" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8058 2 2

Pracownia

ubiorów wojskowych i cywilnych

Wincentego Zmudy

byłego legionisty

w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21

wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 7704 4 4

Potrzebny zaraz

wykwalifikowany pomocnik geometry na dobrych warunkach. Zgłoszenia nadsyłać: Miechów, Księgarnia Masłowskiego dla geometry. 8019 3 3

Okazyjnie

do sprzedania piękny dywan smyrneński 3×4 m. — Wiadomość: ul. Straszewskiego l. 5, I piętro, oficyny, przed południem. 8055 3 3

Do sprzedania

1 młocarnia benzynowa, 6-konna
1 młocarnia benzynowa, 12-konna (z wszystkimi pasami)
1 lokomobila 12-konna
1 maszyna parowa 25 konna
obrabiarki do żelaza i drzewa

Inż. S. Wacławinek, Kraków ul. św. Filipa 7. 8071 2 3

Fortepian

krótki, krzyżowy, czarny, prawie nowy, do sprzedania — ul. Zduńska l. 15, I p., na lewo, w Dębnikach. Oglądać można od 1 do 7. 8057 3 3

Dwie pary

nowych bucików damskich, czarnych chevreau, z jasnym obkładem, z powodu nienadającej się wielkości, poniżej ceny kosztu do odstąpienia. Wiadomość: ul. Dietlowska 59, I p., drzwi na lewo, między godz. 3—4 po poł. 8063 2 2

Sprzedam

pług benzynowy Praga, nowy. Zaraz do odebrania. — Kassala, Lwów, Na Skałce 1, I piętro. 7994 3 3

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8078 3 0

Meble plecione

3 fotele, kanapka ze stołem, oraz drewniana umywalnia, szafka nocna, etażerka i kostyum granatowy z kapeluszami damskimi sprzedam z powodu wyjazdu. Ul. Lubicz 22, I p., oficyna, od 2—1, 4—5. 8024 3 3

Pan L.

może pisać do A. 8034 2 2

5 K za lekcyę

języka angielskiego, francuskiego lub włoskiego. Wiadomość K. B. ul. Morsztynowska 4, III p. 8025

Ważne

dla pp. Właścicieli lasów i tartaków.

Do nabycia w drodze kupna

maszyna parowa

o sile 70 koni, wraz z kotłem i rezerwowym kominem, nadająca się bardzo dobrze dla tartaków.

O bliższe szczegóły co do konstrukcyi (budowy) maszyny — która znajduje się w Bielsku — i co do ceny odnieść się należy wprost do firmy **Ignacy Körbel**, handel drzewa, **Biała.** 8018 3 3

„CZUWAJ"

najnowszy, jedyny, patentowany aparat dla odstraszenia złodziei

Nowy, epokowy wynalazek.

Krakowski zakład czuwania

Kraków, Rynek gł. 22, I piętro.

Zastępcy w całej Polsce poszukiwani

„CZUWAJ" 7459 5 7

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.